

dziennik Wschodni

WTOREK 21 CZERWCA 2022 r.



Mały wielki odkrywca

Idąc z mamą Dawid zauważył w ziemi dziwnie wyglądający krzemień. Potem okazało się, że to bardzo, bardzo stare narzędzie przypominające scyzoryk

STRONA 2

Gorzkie pożegnanie z Czekoladowym

UPADEK Po 10 latach działalności zamknięta zostanie popularna w Lublinie sieć cukierni Czekoladowy. Dobiła ją inflacja i wszechobecna drożyzna. Właściciel woli zamknąć lokale, niż drastycznie podnosić ceny lub używać do produkcji gorszych składników. – Trzeba się pożegnać z klasą i pozostać w dobrej pamięci – mówi twórca marki

Agnieszka Kasperska

Czekoladowy, pod którego szyldem działają w tej chwili cztery cukiernie, zakończy działalność 30 września.

– To decyzja dobrze przemyślana i ostateczna – podkreśla Jakub Przysucha. Wspomina, że pierwszy lokal przy ul. Jana Sawy przejął w sierpniu 2011 r. Pierwsze miesiące minęły mu na remoncie, a gości przyjął na początku września 2012 r. – Mówiłem wtedy pracownikom, że prędzej zamknę działalność niż zacznę swoje produkty rozcieńczać. I chyba to sobie poniekąd wykrakałem.

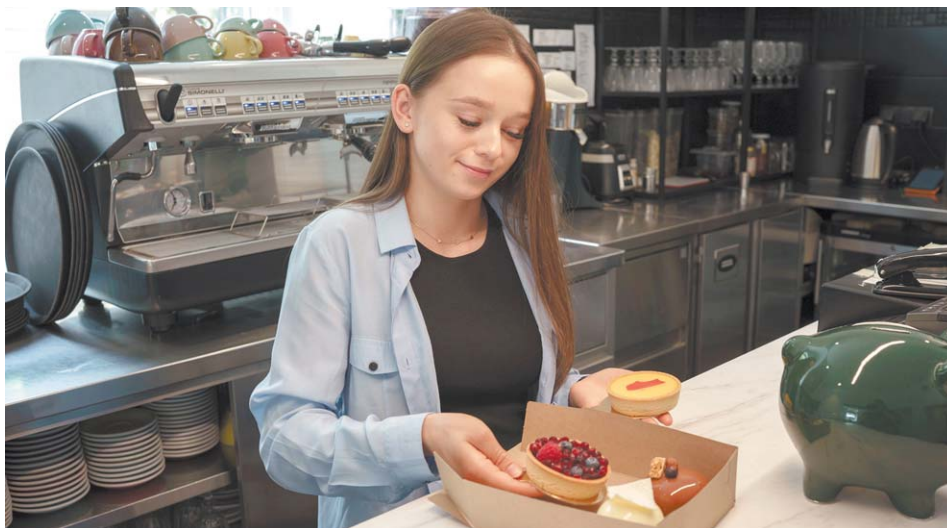
Bo Czekoladowy był znany m.in. m.in. z wysokiej jakości składników wykorzystywanych do produkcji ciast i lodów. Mimo wysokich cen wyrobów klienci doceniali i smak, i kunszt cukierniczy. Sieć przetrwała stagnację

związaną z epidemią koronawirusa, ale powaliła ją galopująca inflacja.

– Nie mam zamiaru się użalać. Wszyscy dookoła widzą, co się dzieje i są świadomi sytuacji – mówi Przysucha. – Zawsze dbałem o jakość. Tak jest do tej pory i nie chcę z tego rezygnować. Nie chcę sprzedawać ciastek za 40 zł. Zresztą kto będzie w stanie tyle zapłacić?! Obawiam się zresztą, że niedługo większości ludzi nie będzie stać na chodzenie po restauracjach i cukierniach.

Stąd decyzja o zamknięciu. Jej termin ustalono nieprzypadkowo. Wiąże się z jubileuszem działalności. Z drugiej strony 40 pracowników ma ponad 3 miesiące, by znaleźć nową pracę.

– O tej decyzji wiedzieliśmy już od kilku dni. Szef organizował spotkania w każdym z lokali i informował nas o sytuacji – mówi jedna z pracowników cukierni.



Pracownicy już rozglądają się za pracą chociaż, właściciel Czekoladowego ma jeszcze nadzieję, że ktoś od niego odkupi cukiernie wraz z marką, na którą pracował od lat. Wtedy chyba łatwiej byłoby się żegnać.

Pani Agnieszka z Czekoladowego przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie jest jedną z 40 osób, która – w związku z likwidacją cukierni – straci pracę

FOT. MICHAŁ SIUDZIŃSKI

– Mam też plan na siebie, chociaż rynek, z którym wiązałem przyszłość, też zaczyna odczuwać zapaść. Dlatego jeszcze zobaczę, jak to się wszystko potoczy. Będzie to jednak najprawdopodobniej za granicą – mówi pan Jakub.

Decyzję o zamknięciu cukierni ze smutkiem przyjęli stali klienci. Tylko w ciągu jednego dnia post w tej sprawie przeczytało ponad 20 tys. osób. – Nie wyobrażam sobie, co czujecie. Wiem tylko, że nikt nie jest taki jak wy. I nie będzie! – pisze pani Katarzyna.

Właściciel Czekoladowego chce pozostać na w pamięci klientów i przygotowuje kolejne e-booki, które będą zawierać receptury na sztandarowe, cieszące się niegasnącą popularnością, wyroby cukierni. Tak żeby każdy mógł je sam przygotowywać w domu.

– Nie chcę pogarszać swoich receptur i zachować szacunek kolegów z branży z całego kraju. Wprawdzie robili wielkie oczy, gdy dowiedzieli się że zamykam, ale rozumiem moje powody, bo przecież mają podobnie – dodaje Przysucha.

Pracownicy „zapomnianych domów” nie chcą głodowych pensji

PROTEST Za dwa tygodnie staną przed starostwami w całym województwie, żeby mówić głośno o urągających warunkach swojej pracy i głodowych pensjach. – Jeśli sytuacja się nie zmieni, DPS-y będą likwidowane, a schorowani ludzie zostaną bez opieki – ostrzegają

Agnieszka Kasperska

Maria Czuba jest opiekunką z DPS w Surhowie (powiat krasnostawski), w którym przebywają osoby chore psychicznie.

– To jest bardzo ciężka praca, uciążliwa. Chciałabym za nią godnie zarabiać – mówi. Dziś jest pensja zasadnicza to 2970 zł brutto.

– A nasze zarobki i tak są już wyższe – mówi z przekąsem Małgorzata Guz, opiekunka DPS w Bończy z 14-letnim stażem pracy i przewodnicząca zakładowej organizacji związkowej. – We wrześniu tamtego roku było to 2550 zł brutto. Wtedy założyliśmy zespół NSZZ „Solidarność” DPS w województwie lubelskim. Weszło do niego 17 domów. Zaczę-

liśmy przygotowania żądań płacowych. Jakiś efekt to dało, bo jesienią zarabiałam 2770 zł brutto, a teraz jest to 3100 zł.

Ale to wciąż zbyt mało, żeby utrzymać rodzinę. Zwłaszcza, że na Lubelszczyźnie są jeszcze DPS-y, w których pracownicy zarabiają mniej niż pensja minimalna. Żeby do niej wyrównać, do wypłaty doliczane są im premie, które nie są jednak formą nagrody, tylko wyrównaniem płacy.

– A pamiętajmy, że pracujemy przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Nie mamy przy tym dodatków za soboty, niedziele i święta



– dodaje Katarzyna Szlendek, opiekunka z 18-letnim stażem pracy z DPS Betania w Lublinie. – Bardzo boją nas też dysproporcje między pracownikami zawodów medycznych w DPS-ach i w szpitalach. Różnica w zarobkach pielęgniarek pracujących tu i tam to nawet tysiąc złotych.

Na konferencję prasową w siedzibie Solidarności w Lublinie w sprawie niskich wynagrodzeń przyjechało kilkudziesięciu pracowników DPS z całego województwa

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Mniej zarabiają też zatrudnieni w DPS-ach fizjoterapeuci,

k którzy dodatkowo pracują u nas po 8 godzin dziennie. W szpitalach pracują znacznie mniej.

Napiszą do prezesa

Lista żali jest długa, a nadziei na radykalne poprawienie sytuacji brak. Dlatego pracownicy DPS-ów z woj. lubelskiego żądają wzrostu płac zasadniczych o tysiąc złotych brutto jeszcze w tym roku. Z tym postulatem już na początku lipca staną pod starostwami w całym województwie. Rozwiązania ich problemów chce też Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego, która zaapelowała o debatę na temat wynagrodzeń w DPS-ach. Sami pracownicy jeszcze w tym tygodniu wyślą, m.in. do prezydenta, premiera i prezesa PiS list otwarty zatytułowany „Zapomniane

domy”. Będą w nim prosić o „skuteczną interwencję rządu”.

– System skonstruowany jest tak, że 80 proc. kosztów DPS-ów to wynagrodzenie pracowników. Każda podwyżka wiąże się więc z wyższymi kosztami pobytu w placówkach. A to sprawi, że DPS-y mogą przegrać z prywatnymi domami opieki i całkowicie zniknąć – uważa Małgorzata Guz. – To z kolei może sprawić, że wiele osób potrzebujących pomocy nie będzie mogła na nią liczyć ze względu na niskie dochody swoje i swoich rodzin. A pamiętajmy, że Lubelskie ma najwyższy wskaźnik starzenia się społeczeństwa. Z każdym rokiem będzie więc przybywać osób, którym choroba uniemożliwia samodzielne funkcjonowanie w domach.

Oto Dawid, mały wielki odkrywca

WYKOPALISKA Archeolodzy nie mogą się nachwalić kilkulatka spod Biłgoraja. Dzięki jego przypadkowemu odkryciu i uczciwości, udało się poznać kolejną kartę z pradziejów naszego regionu

Anna Szewc

Byla późna jesień 2021 roku. Dawid Kozłowski, trzecioklasista ze Szkoły Podstawowej w Dereźni Solskiej (gm. Biłgoraj) wybrał się z mamą na grzyby. – Szliśmy polną drogą i Dawidek nagle wypatrzył coś w zaoranej ziemi. Podniósł to i mówi: „Patrz, mamuś, jaki dziwny krzemień” – opowiada Iwona Kozłowska.

To jest zabytek!

Gdy wrócili do domu, chłopczyk zaczął szperać w internecie i znalazł informacje, które wskazywały, że jego znalezisko może mieć wartość archeologiczną. Później razem z mamą sprawdzili, co powinni zrobić w tej sytuacji i dlatego zgłosili sprawę konserwatorowi zabytków. Okazało się, że Dawid odnalazł świetnie zachowany wiórowiec krzemienisty.

– To coś na kształt naszego współczesnego szczyryka. Narzędzie mogło być wykorzystywane do różnych

czynności, jako nóż albo np. jako sierp. Moim zdaniem ma związek z kulturą pucharów lejkowatych – tłumaczy Wiesław Koman z zamojskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie.

Na tym jednym znalezisku archeolodzy nie poprzestali. Intensywne poszukiwania na polach w okolicach Dereźni Majdańskiej prowadzono wiosną, gdy mróz puścił i dało się przekopywać ziemię. Dawid prowadził poszukiwania ramię z archeologami.

– Chłopiec był bardzo podekscytowany i dumny, zwłaszcza, że udało nam się wtedy znaleźć jeszcze sporo innych przedmiotów

– opowiada pani Iwona.

Natrafiono na inne krzemienne wiórowce, luszczenie z epoki neolitu (III tysiąclecie p.n.e.) oraz fragmenty naczyń glinianych z okresu nowożytnego (XVIII-XIX w.). – To dla nas dość istotne odkry-

cie, bo dotychczas na terenie powiatu biłgorajskiego stanowisk archeologicznych mieliśmy jak na lekarstwo – cieszy się Wiesław Koman.

Do ziemi mu daleko

Dawid Kozłowski mówi, że będzie jeszcze chodził po polach, bo liczy na znalezienie jakichś innych zabytków. Ale archeologiem raczej nie zostanie. – Jemu do ziemi daleko, bliżej do kosmosu – śmieje się mama. Jej synek, choć po wakacjach pójdzie dopiero do czwartej klasy, interesuje się fizyką i chemią, a w przyszłości chciałby zostać... astronautą.

Zanim jednak podejmie ostateczną decyzję o wyborze życiowej drogi, otrzyma specjalne podziękowania od UOZ. – Szykujemy dla niego dyplom i kilka wydawnictw, aby mógł więcej poczytać o historii i podobnych odkryciach – zdradza Koman.

Podkreśla, że postawa taka jak Dawida i jego mamy jest dla badaczy pradziejów bezcenna. – Mamę okazję poznawać historię naszych ziem. Przez długi czas okolice



To jest krzemienisty wiórowiec, który Dawid Kozłowski znalazł na polu idąc z mamą na grzyby

FOT. WIESŁAW KOMAN/UOZ

istniało. Odkrycia dokonane dzięki temu chłopcu wskazują, że było inaczej – mówi archeolog.

Szukasz, znajdujesz, oddaj

Znalezione w Dereźni Majdańskiej przedmioty najpewniej w lipcu trafią do Muzeum Ziemi Biłgorajskiej. Na razie nie wiadomo, co stanie się ze znaleziskiem, na które na polach w gminie Tyszowce natrafił pewien mężczyzna prowadzący za zgodą konserwatora poszukiwania z użyciem wykrywacza metalu. Do urzędu w Zamościu przekazał niedawno żelazny grot włóczni z tuleją. Według wstępnej oceny, to element broni z okresu rzymskiego.

– Współpracuję z kilkoma takimi poszukiwaczami, którzy występowali do nas o pozwolenia i je uzyskali. Znajdują coś co jakiś czas i nam dostarczają – mówi Koman.

Biłgoraja czy Tarnobrzegu były białą plamą na mapie Polski, jeśli chodzi o odkrycia archeologiczne. Mówiło się, że ze względu na słabe gleby osadnictwo tam praktycznie nie

Dawid Kozłowski nie chce być archeologiem, ale gdy jego odkrycie okazało się cennym zabytkiem, był bardzo podekscytowany. Mówi, że teraz chodząc po polach, będzie się uważnie rozglądał

FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Za tydzień możesz zostać tylko z TVP

Za kilka dni na terenie województwa lubelskiego zostanie wyłączony dotychczasowy sygnał telewizyjny i zastąpiony nowym. Jeśli ktoś ma stary sprzęt – to będzie mógł oglądać wyłącznie programy TVP. A TVN, czy Polsat nagle znikną z anteny.

Zmiany zachodzą od marca. Sukcesywnie, w kolejnych regionach, wyłączany jest sygnał telewizyjny i zastępuje go nowy w technologii DVB-T2/HEVC. 27 czerwca stanie się tak w części województwa mazowieckiego, w warmińsko-mazurskim i lubelskim. I są to regiony, które jako ostatnie przechodzą na nowy format nadawania.

– Nowa telewizja naziemna to większa oferta programowa w lepszej jakości obrazu i dźwięku – zapowiada Ministerstwo Cyfryzacji, a dla widzów oznacza to m.in. to, że zyskają dostęp do telewizji hybrydowej, w której jednym naciśnięciem przycisku na pilocie będzie można otrzymać informacje o składzie drużyny w oglądanym meczu piłkarskim, czy dodatkowe wiadomości o aktorach występujących w filmie.

Problem w tym, że gdy zaczęto wprowadzać zmiany, w około 4 mln gospodarstw domowych nie było sprzętu

dostosowanego do odbioru nowego sygnału. Dlatego widzowie chcący dalej oglądać telewizję naziemną, muszą zainwestować w nowoczesniejszy telewizor lub dokupić specjalny dekodery.

Talon na dekodery

Wymieniając sprzęt można skorzystać z państwowego dofinansowania (tylko do końca roku). To 100 zł do zakupu dekodera lub 250 zł do telewizora. Dofinansowanie przysługuje na jedno gospodarstwo domowe. Wniosek można złożyć przez internet (www.gov.pl) lub w placówce Poczty Polskiej. Wnioskodawca otrzyma specjalny kod (mailem lub tradycyjnym listem) uprawniający do dofinansowania, który musi przy zakupie przedstawić w sklepie.

Lista placówek biorących udział w programie znajduje się na stronie internetowej Ministerstwa Cyfryzacji. Zestawienie uwzględnia zarówno sklepy internetowe jak i stacjonarne. Tych ostatnich w Lublinie jest ok. 50. Na liście znajduje się m.in. Mserwis przy ul. Krańcowej. – Przychodzą klienci i kupują dekoder. Może nie ma jeszcze szalu, ale sadzę, że zacznie się 27 czerwca, kiedy



ludzie przekonają się, że nie mogą niczego obejrzeć w telewizji – mówi Dziennikowi Tomasz Mazurek ze sklepu przy ul. Krańcowej.

Ceny dekoderek zaczynają się od 100 zł. – Im lepszy sprzęt, tym jest droższy.

Jeżeli ktoś wybierze najprostszy model dekodera, to przychodząc z kodem nie musi nic dopłacać – wyjaśnia Mazurek.

Na koniec maja złożono ponad 300 tys. wniosków o dopłaty, a 85 proc. z nich dotyczyło dekoderek.

Wiadomości i festiwale

Teoretycznie wszystko jest jasne: nie ma nowego sprzętu, nie ma telewizji. Tak ma się za kilka dni stać w Lubelskiem. Okazuje się jednak, że widzowie mający stare telewizory nie stracą wszystkich programów. Nadal będą odbierać TVP. Jak to możliwe? Prezes

Tomasz Mazurek ze sklepu rtv przy ul. Krańcowej w Lublinie ocenia, że dopiero po 27 czerwca, gdy ludziom znikną z ekranów ich ulubione programy, zaczną się „dekoderowa gorączka”

FOT. MICHAŁ SIUDZIŃSKI

Urzędu Komunikacji Elektronicznej zgodził, aby telewizja publiczna nadawała w starym systemie jeszcze do końca 2023 roku. Powodem – jak wyjaśniono – jest

wojna w Ukrainie i potrzeba dotarcia np. z ostrzeżeniami rządowymi, które mogą być wyświetlane na ekranach telewizorów. UKE uznało, że z takimi wiadomościami trzeba dotrzeć do wszystkich. Także do widzów mających stare telewizory.

Przeciwko takiemu faworyzowaniu TVP protestowali nadawcy komercyjni. Cyfrowy Polsat, TVN, Kino Polska TV i Telewizja Puls chciały być tak samo potraktowane jak Telewizja Polska. Nie chodzi wyłącznie o to, że państwowa spółka ma większy zasięg i tym samym potencjał reklamowy. Nadawcy zwracają też uwagę, że TVP będzie uprzywilejowana w roku wyborczym. A w 2023 r. mają się odbyć wybory parlamentarne i samorządowe.

NAJPIERW SPRAWDŹ

Zanim pójdziemy na zakup, sprawdźmy, czy nasz sprzęt w ogóle wymaga wymiany. Jak to zrobić? Należy przeskanować telewizor lub dekodery w poszukiwaniu kanału testowego lub jednego z nadawanych już w nowym systemie. To TVP Dokument, TVP Kultura, TVP Kobieta, TVP Polonia i TVP Rozrywka, a na testowym multiplexie TVN Discovery TVN HD, TVN7 HD, TTV, TVN Fabuła i Metro.

ŚLAWOMIR SKOMRA

Karetka sama nie ratuje

NA RATUNEK Karetka pogotowia ma trafić do każdej z blisko 2,5 tysiąca gmin Polski – zakłada projekt ustawy o ochronie ludności i stanie klęski żywiołowej. Samorządowcy z mniejszych miejscowości się cieszą. Ale specjaliści przestrzegają, że to nie karetek potrzeba, a ratowników

Paweł Buczkowski

Utworzenie Funduszu Ochrony Ludności zapowiedział minister spraw wewnętrznych Mariusz Kamiński. Rocznie ma do niego trafiać 3 miliardy złotych. Pieniądze mają służyć m.in. na wsparcie ofiar klęsk żywiołowych, ale także ratownictwo medyczne. W najbliższych kilku latach rząd ma kupić około 2800 karetek, które trafią do każdej polskiej gminy.

– Rękami i nogami popieram ten pomysł. Kwiaty zawieziemy temu, kto nam da karetkę – mówi Janusz Jankowski, wójt Michowa w powiecie lubartowskim. Najbliższa Michowa karetka pogotowia stacjonuje w odalonym o 13 km Baranowie (powiat puławski). Jeszcze dalej jest do Kocka (23 km) czy Lubartowa (24 km).

W całym polskim systemie działają 1594 zespoły ratownictwa medycznego, w województwie lubelskim 90. – Więcej karetek nam nie potrzeba.

Największym problemem są kadry. Brakuje specjalistów medycyny ratunkowej, ale liczba samych ratowników medycznych też nie jest satysfakcjonująca

– uważa prof. dr hab. n. med. Adam Nogalski, wojewódzki konsultant ds. medycyny ratunkowej. Pomysł na karetkę w każdej gminie nazywa nietrafionym, bo o rozmieszczeniu zespołu w danym miejscu powinno decydować realne zapotrzebowanie.



Zgodnie z projektem ustawy, zaplecze kadrowe karetek mają stanowić strażacy OSP, którzy będą tworzyć 10-tysięczny korpus ratowników medycznych. Szkoleniami ma się zająć Szkoła

Główna Służby Pożarniczej. Ale strażacy już teraz pomagają ratownikom medycznym. Własną karetkę otrzymaną z lubelskiego pogotowia od ubiegłego roku ma OSP Wojciechów (powiat lubelski).

– Kiedy mamy informację o zdarzeniu drogowym, na miejsce jedzie nasz samochód ratowniczo-gaśniczy, ale i zespół medyczny. Czasami jest tak, że zespół ratownictwa przyjeżdża przed

OSP Wojciechów swoją karetkę wykorzystuje do interwencji przy wypadkach drogowych, ale i do zabezpieczania imprez masowych

FOT. OSP WOJCIECHÓW

nami, a czasami to my jesteśmy pierwsi. Kiedy mamy osobę poszkodowaną, możemy zabrać ją do karetki, a nie udzielać pierwszej po-

mocy na zewnątrz – mówi Stanisław Kamela, prezes OSP Wojciechów.

Wszystkich 17 aktywnie działających drużyn z Wojciechów ma kursy z kwalifikowanej pierwszej pomocy, ale służą tu także zawodowi ratownicy medyczni. Dzięki temu OSP może zabezpieczać imprezy masowe, takie jak np. pielgrzymki do pobliskiego Kębła, czy Wąwolnicy.

Plusy ze współpracy ze strażakami widzi także dy-

rektor Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie. – W ratownictwie medycznym jest coś takiego jak łańcuch przeżycia. Pierwsza pomoc to pierwsze jej ogniwo. To pole do działania dla strażaków i innych osób, które przeszły kursy pierwszej pomocy – mówi Zdzisław Kulesza. I dodaje, że nie wszędzie karetka pogotowia jest w stanie dojechać w kilka minut. Tutaj widzi rolę dla strażaków z lokalnych OSP, którzy są niekiedy bliżej miejsc zdarzeń i już teraz udzielają pierwszej pomocy. – Wsparcie w tym zakresie poprawia efektywność działania systemu – uważa.

Dariusz Gruda, przewodniczący Polskiego Związku Ratowników Medycznych. Mówi, że pomysł wyposażania każdej gminy w kosztującą setki tysięcy złotych karetkę niekoniecznie rozwiąże wszystkie problemy. – Bo karetka nie ratuje, tylko ratownik medyczny – podkreśla.

Potwierdzają to statystyki. – Jeśli spojrzeć na liczbę karetek do liczby mieszkańców to jesteśmy na jednym z wyższych miejsc w Europie. Problemem jest lepsze ich dysponowanie i wykorzystywanie do właściwych przypadków. A nasze karetki niestety latają dziury systemu ochrony zdrowia – dodaje prof. Adam Nogalski. Chodzi mu o sytuację, w której pacjent w lepszym stanie zdrowia, ale nie mogą otrzymać pomocy gdzie indziej, wzywa karetkę.

Kolizja i promile prokuratora. Co powie biegły?

Mineło już kilka miesięcy, a wciąż nie zakończyło się postępowanie w sprawie Mariana R., prokuratora z Janowa Lubelskiego, który jesienią zeszłego roku doprowadził do kolizji i uciekł. Gdy dotarła do niego policja, był pijany.

Do zdarzenia doszło w listopadzie na ul. Zamoyckiego, jednej z głównych w Janowie Lubelskim. Kierowca osobowego volvo, jak opisywał wówczas jeden ze świadków, zjeżdżając z ronda zaczął o krawężnik, złapał gumę i pojechał dalej. Samochód przemieszczał się całą szerokością jezdni, zmuszając inne auta do zjeżdżania na boki. Uciec przed osobówką nie zdołał kierowca ciężarówki. Volvo zarysowało bok tego pojazdu i odjechało. Jeden ze świadków stłuczki ruszył za sprawcą, zabrał mu kluczyki, ale mężczyzna porzucił auto i uciekł. Policja zastała go w domu dopiero po kilku godzinach. Prokurator Marian R. był pijany, miał 1,5

promila alkoholu w organizmie. Pobrano od niego krew do badań.

Początkowo sprawę badała Prokuratura Okręgowa w Zamościu, której podlega rejonowa w Janowie Lubelskim. Marian R. został od razu zawieszony w czynnościach. Ostatecznie postępowanie przejął Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej. Na jakim jest etapie?

– Postępowanie dowodowe jest w toku, trwa oczekiwanie na opinię biegłego. W zależności od wyników ekspertyzy będą podejmowane dalsze czynności w tej sprawie – informuje Łukasz Łapczyński, rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej. Dodaje, że prokurator Marian R. nadal jest zawieszony w czynnościach służbowych.

Przypomnijmy, że za jazdę po pijanemu grozi do 2 lat więzienia, wysoka grzywna i zakaz prowadzenia pojazdów. Gdyby śledczy został skazany, musiałby również liczyć się z wydaleniem z zawodu.

AK

Żeby osoba uczniowska czuła się bezpiecznie

Niedopuszczalna jest dyskryminacja m.in. za względu na tożsamość płciową, religię i pochodzenie etniczne. Każdy ma prawo wyboru własnej formy imienia i zaimków, przy użyciu których należy się do nich zwracać. Obowiązuje też wolny wybór ubioru, makijażu i fryzur.

To tylko niektóre z zapisów, które powinny znaleźć się w statusach szkół – uważają członkowie Młodzieżowej Rady Miasta oraz Lubelskiego Marszu Równości. Z opublikowano niespełna miesiąc temu Rankingu Szkół LGBTQ+ wynika, że aż 77 proc. uczniów z Lubelskiego wskazało, że regularnie spotyka się z dyskryminacją, np. z negatywnymi symbolami takimi jak „zakaz pedałowania” lub innymi obraźliwymi naklejkami na terenie swojej szkoły.

– Pół miliona młodych ludzi w całej Polsce nie czuje się bezpiecznie w swoich szkołach, dlatego składamy wnioski do sześciu pierwszych lubelskich szkół o zmiany statutów placówek tak, by chronić bezpieczeństwo osób uczniowskich i aby ich zdrowie psychiczne było pod szczególną ochroną szkoły – wyjaśnia Dominik Kuc, jeden z koordynatorów drugiej ogólnopolskiej edycji Rankingu Szkół Przyjaznych LGBTQ+.

Kuc podkreśla, że w statusach szkół powinny znaleźć się zapisy przeciwdziałające dyskryminacji

oraz dotyczące mediacji rówieśniczych. Stąd przygotowanie Inkluzyjnego Statutu Szkoły stanowiącego osobny rozdział, który może być dodany w całości lub w wybranych fragmentach do obowiązujących już zapisów.

– Zaczynamy w Lublinie, bo i region, i miasto w rankingu szkół wypadły najgorzej – tłumaczy Inga Sobólska, rzeczniczka ds. równości przy Młodzieżowej Radzie Miasta i dodaje, że pierwszy wniosek złożono w TEB Edukacja. – To szkoła, która wypadła najgorzej w województwie, jeśli chodzi o szkoły przyjazne osobom nieheteronormatywnych. Ale takie wnioski złożymy we wszystkich szkołach, bo zmiany są potrzebne wszędzie.

– Na skutek nauczania zdalnego obserwujemy w szkołach wzrost objawów depresji, stanów lękowych i innych kryzysów psychicznych – dodaje Kamil Konieczny, przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta Lublin. – Dlatego musimy prosić o zmiany. W kilku szkołach już teraz obowiązują zapisy, które ograniczają np. zasady wyglądu w szkołach. Czas, aby to zmienić. Warto dodać, że w innych szkołach, m.in. w krakowskich placówkach, znajdują się kompleksowe polityki równościowe. Paragrafy w statutach szkół są więc absolutnym minimum.

AGNIESZKA KASPERSKA

Trzy obwodnice za 205 mln zł

Tarnogród, Opole Lubelskie i Hrubieszów. Te trzy miasta zyskają obwodnice. Większość potrzebnych pieniędzy to rządowe dofinansowanie.

– Polacy bez względu na to, czy mieszkają w dużym mieście, czy małym miasteczku mają prawo żyć na tym samym poziomie, mieć dostęp do nowoczesnej infrastruktury, dobrze płatnych miejsc pracy. Dlatego też tak mocno inwestujemy w rozwój dróg – tłumaczy wicepremier Jacek Sasin, który w poniedziałek wziął udział w oficjalnym podpisaniu umów na przyznanie państwowych pieniędzy na trzy lubelskie inwestycje.

Trasa omijająca Tarnogród będzie miała 6 km długości, a jej budowa pochłonie 85 mln zł. 70 procent potrzebnych pieniędzy to przyznane jeszcze w grudniu środki z Programu Inwestycji Strategicznych.

Obwodnica Opola Lubelskiego, a właściwie pierwszy etap inwestycji, to 1,75 km za 45 mln zł (60 proc. to dofinansowanie). Numerem trzy na liście jest obwodnica Hrubieszowa – 6 km nowej drogi powstanie za 75 mln zł przy dofinansowaniu w wysokości 70 proc.

Wszystkie te zadania opiewają łącznie na 205 mln zł. – Zobowiązaliśmy się do tego, że będziemy prowadzili politykę zrównoważonego rozwoju, że odejdziemy od polityki, która promowała tylko duże ośrodki miejskie, tam kumulując bogactwo – dodał wicepremier.

SKO

Mają zmienić wawóz w park

PLANY Wczoraj ogłoszona została koncepcja nowego parku na Czechowie, który miałby się ciągnąć w dolinie od ul. Północnej do ul. Kameralnej. – W przyszłym roku chcielibyśmy zrealizować całość – stwierdza prezydent Krzysztof Żuk, choć koszty są jeszcze nieznane

Dominik Smağa

Chcemy kompleksowo zagospodarować wawóz, który łączy Czechów Północny i Południowy oraz jest wkomponowany między duże osiedla. W sposób naturalny będzie stanowić miejsce do rekreacji i wypoczynku – twierdzi prezydent Krzysztof Żuk.

– Wawóz jest bardzo urokliwy, w centralnej części mocno używany, nie chcemy go nadmiernie zabudować, tylko wprowadzić elementy przyjazne, naturalne, wzbogacające mieszkańcom rekreację i odpoczynek – zapewnia Hanna Pawlikowska, która w Ratuszu pełni funkcję miejskiego architekta zieleni.

Wczoraj urzędnicy ogłosili koncepcję nowego parku. Jego alejki spacerowe, jak zapowiada Ratusz, miałyby być wykonane z wodopruszczalnego kruszywa, a elementy małej architektury z drewna. Mowa jest także o „maksymalnym zachowaniu zieleni istniejącej na tym terenie” i uzupełnieniu jej nowymi roślinami. Park miałby być podzielony na cztery strefy.

Pierwsza z nich ma się zaczynać wejściem do ul. Północnej, gdzie znajduje się wąski przesmyk. Ta część przedstawiana jest jako „leśny korytarz” z karmnikami i budkami dla ptaków oraz domkami dla jeży.

Drugą, największą strefą miałyby być „polana centralna” między blokami przy Nowowiejskiego, Oratoryjnej i Milenijnej.

– Naszym zdaniem jest to serce całego układu – stwierdza Piotr Szkołut, architekt krajobrazu z lubelskiej pracowni Arbre, która przygotowała dla miasta



Urzędnicy myślą o konsultacjach społecznych, aby zebrać opinie mieszkańców, jakie funkcje w tym terenie są dla nich najbardziej pożądane

ILUSTRACJA WIZUALIZACJA INWESTORA

koncepcję. Zakłada ona, że w centralnej części pojawi się m.in. miejski sad, ekstensywny trawniki ze „strefą łąkową dla zapylaczy”, ławki, hamaki i leżaki, „duże, wielofunkcyjne urządzenia zabawowe” oraz eksperymentalna strefa żywej architektury, w której byłyby np. tunele z wierzb.

W środkowej części parku miałyby również stać duży stół. – Przy którym mogliby się spotykać mieszkańcy, można by organizować warsztaty – mówi Szkołut. – To jest taka forma, która jeszcze w mieście nie funkcjonuje, a posiada spory

potencjał, jeżeli chodzi o integrację.

Trzecią częścią parku miałyby być „strefa street artu” pod wiaduktami, którymi przebiega Al. Smorawińskiego. Koncepcja przewiduje tu murale i rzeźby, obok skate spot, strefę street workout, skate spot oraz slackline (chodzenie po linach). Obok tego wszystkiego miałby się znaleźć ogród deszczowy i pnącza.

Ostatnia strefa to „polana północna” między budynkiem skarbowki a Orfeuszem i wiaduktami al. Smorawińskiego. Tu mowa jest o „byliniarni, czyli polanie roślin

bukietowych i cebulowych”, tarasie do zajęć oraz „strefie kameralnych spotkań”.

Ile to może kosztować? Pytany o to prezydent nie podaje konkretnej kwoty. – Nie kosztorysowaliśmy tego jeszcze – odpowiada Krzysztof Żuk. Ratusz tłumaczy, że koszty będą znane, gdy powstanie projekt, a na razie jest tylko koncepcja. Jej przetwarzanie na projekt ma się zacząć wtedy, gdy o pomysł wypowiedzą się zainteresowani mieszkańcy.

– Chcielibyśmy przeprowadzić konsultacje społeczne, aby zebrać opinie mieszkańców, jakie funkcje w tym

terenie są dla nich najbardziej pożądane – wyjaśnia Blanka Rdest-Dudak, dyrektor Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej.

Kiedy może się zacząć urządzenie parku? – W przyszłym roku chcielibyśmy realizować całość – stwierdza Żuk.

Dodajmy, że o urządzenie wawozu już kilka lat temu upomnieli się mieszkańcy, którzy z połowicznym sukcesem zgłosili ten pomysł do budżetu obywatelskiego. Połowicznym, bo powstała tylko koncepcja, która nie wszystkim się podobała, a spornym punktem było m.in. przesu-

wanie boiska. Obecna koncepcja zakłada, że boisko zostanie tu, gdzie jest teraz.

W kolejce na spełnienie czekają też wcześniejsze zapowiedzi urządzania nowych parków. Jeden z nich miałby powstać na Błoniach (jego szacunkowy koszt to 15 mln zł), zaś drugi w dolinie Bystrzycy od Żeglarskiej do mostu kolejowego przy ul. Janowskiej (koszty szacowane są na 100 mln zł).

Urząd Miasta tłumaczy, że bliżej realizacji jest park na Błoniach, a pieniądze na jego założenie chce zdobyć z funduszy Krajowego Planu Odbudowy.



NEKROLOGI KONDOLENCJE

na dzień następny
zamawiać można
do godz. 15.00

Przyjmowane są przez: • Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

Pani

Monice Wysmulskiej

Sędziemu Sądu Okręgowego w Lublinie
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają:
Sędziowie i Pracownicy
IX Wydziału Gospodarczego
Sądu Okręgowego
w Lublinie



n052

Miasto uhonorowało artystów

KULTURA Wczoraj poznaliśmy tegorocznych laureatów miejskich nagród artystycznych. Wręczono je podczas uroczystej Gali Kultury, zorganizowanej po raz pierwszy po przerwie spowodowanej pandemią. Gala odbyła się w Chatce Żaka. Nagrodę Artystyczną Miasta Lublin za 2021 rok dostała Monika Śliwińska za książkę „Panny z Wesela. Siostry Mikołajczykowski i ich świat”. W tej kategorii nominowani byli jeszcze Waldemar Tatarczuk oraz Mateusz Nowak. Nagroda Miasta Lublin za Całokształt Działalności trafiła w tym roku do filmowca Grzegorza Linkowskiego. Nominowani w tej kategorii byli też Waldemar Tatarczuk i Monika Śliwińska. Nagrodę Miasta Lublin za Upowszechnianie Kultury w 2021 roku przyznano Agacie Sztorc-Gromaszek za realizację projektu „Galeria Dostępna”.



Podczas gali wystąpił Miłosz Bachonko

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Szanse na to wyróżnienie mieli również Zbigniew Fronczek oraz wspólnie Izabela Śliwa, Rafał Sadownik i Dominika Krzyżanowska. Z kolei Nagroda Miasta Lublin dla Mecenasa Kultury za 2021 r.

trafiła do spółki Lubelski Węgiel „Bogdanka”, m.in. za wsparcie „Chatki Żaka” i program stypendiów kulturalnych. Pozostali nominowani to Intrograf Lublin oraz Perla Browary Lubelskie. (DRS)

Problem z placem

BUDŻET OBYWATELSKI

Opóźni się budowa placu zabaw przy ul. Gęsiej, wywalczonego w budżecie obywatelskim przez mieszkańców Węgłina Południowego. Na terenie między ul. Jana Pawła II a Gęsią (w rejonie ul. Jaspisowej), miały stać urządzenia do zabaw, a całość miała zostać ogrodzona.

Do miejskiego przetargu zgłosiły się dwie firmy: lubelska Active Line (z ceną niespełna 342 tys. zł) oraz spółka Walvi z podlaskiej Romanówki (z ceną prawie 320 tys. zł). Tymczasem Urząd Miasta zarezerwował na plac nieco ponad 257 tys. zł.

Ostatecznie przetarg został unieważniony, bo Urząd Miasta uznał, że obydwie oferty są wadliwe i muszą zostać odrzucone. (DRS)

Nie oddziałuje, ale utrudnia

SPÓR Od nowa ruszyło postępowanie związane z pozwoleniem na działalność elektrowni wodnej na Bystrzycy. Przeciwni inwestycji są mieszkańcy okolicznych domów przy ul. Wapiennej i Dzierżawnej. Ich zdaniem piętrzenie rzeki potęguje problem związany z regularnym zalewaniem ich posesji



Tomasz Maciuszczak

Pozwolenie wodnoprawne pozwalające na realizację przedsięwzięcia w okolicach jazu na Bystrzycy lubelska spółka Hydrowatt po długich staraniach otrzymała w Urzędzie Miasta w 2014 roku. Formalnie inwestycja jeszcze nie wystartowała, ale od kilku lat wykonywane są już w tym miejscu próby związane z piętrzeniem wody.

Wtedy mieszkańcy zaczęli zgłaszać pierwsze problemy, a Zarząd Zlewni w Zamościu stwierdził, że drewny mające

zabezpieczać przed zalewaniem okolicznych budynków zostały wykonane przez inwestora nieprawidłowo i cofnął pozwolenie. Później tę decyzję utrzymał w drugiej instancji Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Lublinie.

Spółka zaskarżyła ją do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który przyznał jej rację i nakazał przeprowadzić postępowanie od nowa. WSA dopatrzył się kilku niedociągnięć, m.in. niewykonania dodatkowych badań. Tu warto podkreślić, że RZGW zarządza lubelskim

odcinkiem Bystrzycy od 2018 roku. Wcześniej, przed nowelizacją ustawy Prawo Wodne, leżało to w kompetencjach miasta.

Wczoraj odbyła się pierwsza rozprawa administracyjna w tej sprawie. Wysłuchano podczas niej przedstawiciela inwestora oraz ekspertów, którzy przygotowali opinię w tym zakresie. Stwierdzili w niej, że piętrzenie Bystrzycy w tym miejscu nie oddziałuje negatywnie na okolicę, ale utrudnia wodom opadowym odpływ do rzeki. A to może prowadzić do

W ciągu dwóch miesięcy powinna się wyjaśnić sprawa spornego piętrzenia wody na Bystrzycy

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

nadmiernego gromadzenia się wody przed wałem.

- Podczas rozprawy zarówno przedsiębiorca, jak i autorzy ekspertyzy wypowiedzieli się na ten temat. Inwestor ma też odnieść się do pewnych kwestii pisemnie. Po analizie tych wyjaśnień podejmiemy decyzję o cofnięciu lub utrzymaniu

w mocy pozwolenia. Myślę, że sprawa powinna zostać zakończona maksymalnie w ciągu dwóch miesięcy – mówi Grzegorz Lipczuk, zastępca dyrektora RZGW w Lublinie.

Reprezentujący firmę Hydrowatt Dariusz Przebirowski wczoraj nie chciał rozmawiać na temat przedsięwzięcia i trwającego postępowania.

- Taka decyzja nigdy nie powinna być wydana – twierdzi z kolei przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Za Cukrownią Lidia Kasprzak-Chachaj, która przy-

sluchiwała się wczorajszej rozprawie (dziennikarze nie zostali na nią wpuszczeni – red.). – Od kilku lat mieszkańcy zgłaszają związane z tym obawy i problemy. To trudny teren, który już wcześniej przy większych regularnie był zalewany. Ale po uruchomieniu elektrowni przy piętrzeniu rzeki wody opadowe nie mają dokąd spływać i jest gorzej, niż było. Jeśli ktoś chce realizować takie przedsięwzięcia, to niech robi to w miejscu, gdzie nie będzie się to działo ze szkodą dla ludzi – dodaje radna dzielnicy.

Raszyńska ma się doczekać

PRZEŁOM Już w przyszłym miesiącu ogłoszony ma być przetarg na wyczekiwaną od lat przebudowę ul. Raszyńskiej. Jeśli w czwartek Rada Miasta zatwierdzi zmiany w budżecie Lublina, urzędnicy zabiorą się za poszukiwania wykonawcy robót

Mieszkańcy od dawna skarżą się na stan tej ulicy. Trudno się temu dziwić: brakuje chodnika, jezdnia jest wąska, nie ma też oświetlenia. Ruch jest spory, bo Raszyńska jest nie tylko ulicą, przy której stoją domy mieszkalne, ale też dojazd do Konopnicy. Jest to zresztą droga graniczna: po jednej stronie jest Lublin, po drugiej Konopnica. Zaniepokojeni mieszkańcy obawiają się, że prędzej czy później dojdzie tu do tragicznego potrącenia.

Przebudowa ulicy była odkładana od lat, bo władze Lublina ciągle miały pilniejsze wydatki. Ostatnio Ratusz, który ma komplet projektów i pozwoleń,



próbował zdobyć pieniądze na Raszyńską, wnioskując o dotację z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych. Samorząd Lublina liczył na 5 mln zł, ale ich nie dostał. Mimo to prezydent Lublina zdecydował, że przebudowa się rozpocznie.

- Przedmiotem inwestycji jest rozbudowa ul. Raszyńskiej od skrzyżowania z ul. Łazurową do wysokości posesji nr 63 oraz budowa ul. Tarninowej od



Po przebudowie ul. Raszyńska zostanie chodnik, drogę rowerową i oświetlenie. Tego wszystkiego brakuje od lat

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

skrzyżowania z Raszyńską do ul. Skubiszewskiego – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. Projekt przewiduje też budowę kanalizacji burzowej, kolektora do zbiornika retencyjnego i oświetlenia. –

Wzdłuż planowanych ulic przewidziano jednostronną, dwukierunkową ścieżkę rowerową.

Już w czwartek radni mają głosować nad zmianami w budżecie, które pozwolą rozpocząć poszukiwania wykonawcy prac. – Zaproponowałem radnym, by sfinansować tę inwestycję ze środków budżetu miasta – poinformował wczoraj prezydent Krzysztof Żuk. Na jego wniosek radni mają zatwierdzić wpisanie do miejskich planów finansowych ponad 8,5 mln zł na ul. Raszyńską.

Wykonawca robót może być wybrany latem. – Ogłoszenie postępowania przetargowego planowane jest na lipiec – dodaje Góźdz.

DOMINIK SMAGA

Zabrakło troski o skwerek

ALARM 24 Na zapuszczenie przez miasto skweru przy ul. Szwoleżerów poskarżyli nam się mieszkańcy pobliskich bloków. Miasto urządziło im pod oknami klomby. Przez pewien czas zieleni była zadbana, ale teraz przemysłane kompozycje toną w dzikiej roślinności



FOT. DOMINIK SMAGA



Dominik Smaga

Ozajęcie się sprawą poprosili nas mieszkańcy bloków, których okna wychodzą na zielony skwer przy Szwoleżerów. – W tym roku nie możemy się doprosić wykoszenia trawy, która zarosła klomby – napisał nasz Czytelnik, jeden z lokatorów.

Teren pomiędzy blokami przy ul. Szwoleżerów 5 i 9 nie

pełni żadnej funkcji komunikacyjnej, nie jest dla nikogo skrótem. Zresztą nie ma takiej potrzeby, bo wejścia do klatek schodowych są z drugiej strony budynków, więc plac może być zarośnięty zielenią. I taki właśnie jest. Wybujała, dzika roślinność kwitnie, pachnie zielenią i brzęczy pszczołami. Nie utrudnia nawet dojścia do placu zabaw, bo jego furtka jest od strony chodnika.

Dlaczego zatem mieszkańcy proszą o skoszenie tej zieleni? Aby to zrozumieć, wystarczy spojrzeć na zdjęcia lotnicze na oficjalnym geoportalu miasta (1). Widać tam wyraźnie, jak ten teren wyglądał w roku 2021. Były tu klomby, których wykonanie zostało zlecone przez Urząd Miasta na koszt podatników.

Zlecenie obejmowało posadzenie 9 drzew, 359

krzewów, 105 sadzonek przywrotnika miękkiego i 60 liliowców. Dzisiaj liliowce ledwo wystają z dzikich roślin, kompozycja z przywrotnika ginie w zaroślach, podobnie jak krzewy (2, 3, 4, 5). A cztery drzewa zdążyły już uschnąć.

Jak to możliwe? Umowa z 13 listopada 2019 roku przewidywała „nasadzenia roślinne oraz ich 12-miesięczną pielęgnację”. Owe 12

miesięcy minęło już dawno i wszystko, co posadzono, po prostu zostawiono samo sobie.

– Wykonanie prac na terenie skweru przy ul. Szwoleżerów już zlecono – informuje Monika Głazik z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. – Prace potrwają do końca czerwca. Zlecono koszenie trawy wraz z jej wygrabieniem, pielenie rabat oraz wyko-

nianie cięć technicznych drzew i krzewów. Z kolei nasadzenia uzupełniające w zamian za obumarłe rośliny zostaną wykonane jesienią.

Czy wszystko uda się przywrócić do pierwotnego stanu i czy rośliny zagłuszone chwastami będą jeszcze zdobić skwer? Sprawdźmy to, gdy miasto wykona zapowiedziane koszenie.

Lublin dostanie miliony na wsparcie uchodźców

POMOC Co najmniej 25 mln zł spodziewa się dostać w tym roku samorząd Lublina od organizacji UNICEF. Będą to fundusze na pomoc uchodźcom z Ukrainy i ich integrację z polskim społeczeństwem

UNICEF to Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci, założony w 1946 roku przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Wczoraj jego przedstawiciel podpisał z prezydentem Lublina porozumienie o współpracy.

– Wesprzemy władze Lublina w działaniach, które pozwolą stworzyć uchodźcom poczucie bezpieczeństwa – zapowiada Rashed Mustafa Sarwar, który koordynuje działania UNICEF związane z kryzysem uchodźczym w Polsce.

Wartość wsparcia została określona przez Ratusz na „kilkadziesiąt milionów złotych”. Wiadomo, że będzie to co najmniej 25 mln zł, bo właśnie taka kwota ma być w czwartek wpisana do budżetu

Lublina przez radnych na wniosek prezydenta.

– Doposażenie lokali, szkół, świetlic w narzędzia potrzebne do nauki, organizacja wsparcia psychologicznego w rodzimym języku i wypoczynku wakacyjnego, to działania, które z pomocą UNICEF zrealizuje miasto – wylicza prezydent Krzysztof Żuk.

W Lublinie mają powstać „Miejsca Aktywności Lokalnej”. – W takich miejscach odbędą się warsztaty, spotkania i sesje psychoedukacyjne dotyczące umiejętności rodzicielskich, komunikacyjnych oraz adaptacji kulturowej dla matek i opiekunów ukraińskich dzieci – zapowiada Justyna Góźdz z lu-



FOT. MIASTO LUBLIN

belskiego Ratusza. Ma to ułatwić dzieciom z Ukrainy

odnalezienie się w polskim społeczeństwie.

– Działania zostaną skierowane zarówno do dzieci

i młodzieży z Ukrainy, jak i do społeczności lubelskiej, w celu zintegrowania obu środowisk – zastrzega prezydent Żuk w swojej poprawce do budżetu Lublina, nad którą jutro głosować ma Rada Miasta.

Wsparcie UNICEF ma również pozwolić na zorganizowanie letnich kolonii dla dzieci z Ukrainy, wyposażenie ich w pomoce naukowe i podręczniki, zatrudnienie w szkołach „asystentów międzykulturowych” oraz wsparcie psychologiczne rodzin uchodźczych. Planowane jest ponadto w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie zatrudnienie specjalnych pracowników mających pomagać w kontaktach z Ukraincami. (DRS)

Brakująca część Owocowej

OPOLE LUBELSKIE Prawie półtora miliona złotych kosztował fragment ul. Owocowej, która od początku swego istnienia była ślepa. Dziś oficjalne otwarcie szosy, z której kierowcy korzystają od kilku tygodni

Agnieszka Dybek

We wtorek o godz. 10 przy ul. Fabrycznej 66, w miejscu gdzie łączy się ona z ul. Owocową, zaplanowano uroczyste przecięcie wstęgi. W ten sposób oficjalnie zostanie oddany do użytku wybudowany, 250-metrowy odcinek ul. Owocowej.

- Gdy 6 lat temu kupowaliśmy działkę, żeby otworzyć firmę, o dokończeniu ulicy Owocowej nie było nawet mowy. Była ślepa i nic nie wskazywało na to, że będzie inaczej. Nawet dopytywałem w gminie i śledziłem informacje w internecie, bo rozbudowa dróg to ważna sprawa. Mam nadzieję, że będzie kontynuacja i powstanie obwodnica Opola – mówi Jacek Wesołowski, który u zbiegu ul. Owocowej i Przemysłowej prowadzi firmę Netto, handlującą oponami i felgami. To dokładnie na przeciwnym końcu otwieranej ulicy. Teraz klienci dojeżdżają do niego i od strony Przemysłowej i Fabrycznej. Przedsiębiorca, który planuje rozbudowę i inwestuje w swoją nieruchomość uważa, że ruch samochodowy, który na ul. Owocowej się pojawił nie będzie uciążliwy, bo to peryferyjna i mało zamieszкана część miasta.

Po parzystej stronie ul. Owocowej działa Appol. Zakład od końca lat 90. ubiegłego wieku zajmuje się przetwórstwem owoców. Produkuje zagęszczane soki, aromaty i susz owocowy.

- Gdy powstawała firma nie było nawet ulicy Owocowej,



250 metrów ul. Owocowej władze Opola Lubelskiego otworzą oficjalnie we wtorek

UM OPOLE LUBELSKIE

dopiero później została wybudowana i nazwana w związku z charakterem naszej działalności. Byliśmy tu pierwsi. Zakład karny pojawił się w następnych latach – wspomina jedna z pracowników, która pracuje w Appolu

niemal od początku działalności firmy.

Spółka jest zadowolona z tego, że ul. Owocowa połączyła się z ul. Fabryczną. Cysternom przyjeżdżającym po soki i koncentrat łatwiej znaleźć zakład. Nie mówiąc

o dostawcach surowca. W sezonie, gdy trwa skup świeżych jabłek dziennie przyjeżdża tu 15-20 ciężarówek. Zyskali też pracownicy, którzy mają krótszą drogę do firmy, bo budowa brakującego kawałka ul. Owocowej przybliży-

ła przedsiębiorstwo do centrum miasta.

- To krótki, ale bardzo istotny odcinek drogi, który po realizacji zadania stworzy połączenie ulicy Przemysłowej z ulicą Fabryczną i tym samym powstanie zupełnie nowy ciąg komunikacyjny. Budowa końcowego odcinka ulicy Owocowej jest też istotna ze względu na plany budowy obwodnicy miasta – informuje burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis.

- Znacznie się skrócił dojazd do miasta, to dobra inwestycja, szkoda tylko, że nie pomyślano o ścieżce rowerowej. Na ulicy Fabrycznej ścieżka jest, dalej w Górnej Owczarni też. Na ul. Owocowej było na nią miejsce – ocenia Tomasz Kocon, który ponad 30. lat prowadzi naukę jazdy i jest mieszkańcem ulicy Fabrycznej w okolicy nowego skrzyżowania z ul. Owocową. - Wszystko jest wyraźnie oznakowane, jest dobra widoczność, kierowcy nie powinni tu mieć żadnych kłopotów. Jedynie by się przydało przycięcie gałęzi krzewów, które zasłaniają znak przed nowym przejściem dla pieszych. Poziome znaki są ale jadący ul. Fabryczną od strony Chodla czy Lublina powinni też widzieć znak drogowy – dodaje.

Prace obejmowały budowę ulicy o nawierzchni asfaltowej, chodnika, trzech skrzyżowań, zjazdów do przyległych działek, kanalizacji sanitarnej, deszczowej i wodociągu. Ponadto w ramach zadania zbudowane zostało oświetlenie nowego odcinka drogi i kanał technologiczny.

Kolejne podejście do miejskich działek

BIAŁA PODLASKA To będzie piąta próba namówienia radnych do sprzedaży miejskich działek. – Nadal brakuje podstawowych argumentów – uważa jednak szef klubu Zjednoczonej Prawicy.

Od kilku miesięcy prezydent Michał Litwiniuk konsekwentnie przedkłada radnym projekty uchwał w sprawie sprzedaży gruntów przy ulicach Brzegowej i Elektrycznej. W sumie to ponad 4 hektary, którymi jak zapewnijają

urzędnicy, zainteresowani są inwestorzy. Ale radnych ze Zjednoczonej Prawicy i Białej Samorządowej do tej pory to nie przekonywało.

Miasto nie daje jednak za wygraną.

- Zbycie przedmiotowych nieruchomości przyczyni się do re-

alizacji budownictwa zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, do rozwoju przedsiębiorczości, tym samym do rozwoju miasta, a jednocześnie do uzyskania dochodów ze sprzedaży mienia komunalnego

- pisze w uzasadnieniu projektu uchwały prezydent.

Samorząd zapowiada, że zbycie działek nastąpiłoby w drodze przetargu nieograniczonego.

Radni zajmą się projektem 29 czerwca. Nie wszyscy są jednak przekonani.

- Nikt, jak dotąd, nie potrafi nam przedstawić argumentów. A konkretnie, jaki inwestor jest zainteresowany gruntami, jaki rodzaj działalności chce prowadzić, jakie będą wpływy z tego tytułu do miejskiej kasy – mówi Dariusz Litwiniuk,

szef klubu Zjednoczonej Prawicy w radzie. I dodaje: - To są jedne z ostatnich gruntów miejskich o takim areale.

Na sesji pod koniec czerwca urzędnicy zaproponują radnym zbycie jeszcze innych miejskiej działki (1,4 ha) przy ulicy Sidorskiej.

Azoty zdecydowały: będzie basen

PULAWY Przez ostatnie dwa lata, w związku z pandemią, nie można było korzystać z ośrodka wypoczynkowego Zakładów Azotowych na osiedlu Wólka Profecka. Tym razem będzie inaczej. Otwarty basen ze zjeżdżalnią zostanie otwarty już niebawem

Radosław Szczęch

Gdy żar leje się z nieba, puławianie szukają ochłody - najchętniej nad wodą. Liczba strzeżonych kąpielisk w regionie niestety nie jest duża. W ostatnich latach do wyboru pozostawał Park Wodny przy ul. Hauke-Bosaka w Puławach, zalew w Janowicach lub ewentualnie położone ok. 50 km od miasta - jezioro Firlej. Ośrodek wypoczynkowy z basenem, zjeżdżalnią, brodzikami i placem zabaw na osiedlu Wólka Profecka ostatni raz funkcjonował w lecie 2019 roku. Ze względu na zagrożenie epidemiczne, zgodnie



Ośrodek na Wólce będzie czynny codziennie w godz. 10-19.

FOT. S. KŁAK/GRUPA AZOTY

z decyzją Zakładów Azotowych, w 2020 i 2021 roku, kompleks pozostał nieczynny. To wkrótce się zmieni.

- Po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią już w najbliższą sobotę, 25 czerwca o godz. 10.00 otwarty zostanie kompleks basenów w Ośrodku Wypoczynkowym nad Wisłą - zapowiada Paweł Wójcik, rzecznik prasowy Zakładów Azotowych „Puławy”.

Trzy lata temu wejściówki na basen sprzedawano po 10 zł. W tym roku w tej cenie będą sprzedawane bilety ulgowe oraz te obowiązujące po godz. 15 (popołudniowy bilet ulgowy został wyceniony na 5 zł – red.). Za

normalne, całodobowe wejściówki, w tym sezonie zapłacimy równe 20 zł. Drugie tyle zapłacą kierowcy, którzy zechcą zostawić samochód na parkingu należącym do ośrodka. Za darmo parkować i korzystać z basenu będą mogli jedynie pracownicy Azotów oraz członkowie ich rodzin.

Jak przypomina Paweł Wójcik, cały ośrodek zajmuje ok. 3 hektary. Na tej powierzchni znajduje się m.in. 50-metrowy basen o głębokości od 110 do 180 cm oraz 52-metrowa zjeżdżalnia. Młodsze dzieci mogą korzystać z brodzików, mniejszych zjeżdżalni oraz placu zabaw.

PiS zabrał, PiS dał

LUBELSKIE Część trasy wojewódzkiej numer 820 zostanie rozbudowana. To trasa, która miała zostać wyremontowana już lata temu. Obietnice padały co wybory

Sławomir Skomra

Tylko około 9,5 km długości, ale pieniądze spore. Na rozbudowę części trasy wojewódzkiej od Łęcznej do Sosnowicy Dwór przeznaczone jest blisko 82 mln zł, z czego aż 76 mln zł pochodzi z rządowej puli Programu Inwestycji Strategicznych, czyli części Polskiego Ładu.

„Rozbudowa drogi ma przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego w szczególności w okresie wakacyjnym, gdzie występuje wzmożony ruch turystyczny – ruch rowerowy i pieszy” – opisuje inwestycję urząd marszałkowski i dodaje: „Jej stan techniczny w wielu miejscach jest zły z powodu występowania licznych spękań, wyboi, łat, kolein oraz ubytków kruszywa i lepiszcza”.

To, że do remontu dojdzie jest już pewne. Właśnie podpisano umowę między Zarządem Dróg Wojewódzkich a firmą Strabag. To ona podjęła się zadania i zainkasuje zapłatę.

– To długo wyczekiwana inwestycja stanowiąca okno na świat dla lokalnej społeczności i poprawiająca dojazd do m.in. pojezierza łączyńsko-włodawskiego dla naszych mieszkańców oraz turystów krajowych i zagranicznych – pochwalił się obecnością na uroczystości podpisana umowy Marek Wojciechowski, radny wojewódzkiego klubu PiS. I ma w 100-procentach rację. Tak samo jak inni obecni na uroczystości politycy PiS. Był tam np. poseł Sylwester Tułajew, wiceminister Artur Soboń czy marszałek województwa Jarosław Stawiarski.

Coś w ludziach pękło

Przypomnijmy jednak, że ta trasa miała zostać wyremontowana już lata temu.

– Przed każdymi wyborami politycy obiecują remont drogi 820. Po wyborach remont jest odkładany.



Na uroczystości podpisana umowy byli m.in. poseł Sylwester Tułajew, wiceminister Artur Soboń czy marszałek województwa Jarosław Stawiarski

FOT. ŁUKASZ FRĄCZEK/UMWL

I tak już od 10 lat – mówił w 2019 roku Karol Żuk, radny z Ludwina. To on był jednym z organizatorów protestu – blokady drogi po tym, jak radni sejmiku zdecydowali, że do remontu nie dojdzie.

Kilka lat temu było już blisko zrealizowania drogowych planów. W budżecie województwa zapisano pieniądze na remont DW 820. I to nie 9,5 km jak obecnie, ale znacznie dłuższej części – mają-

cej blisko 30 kilometrów. To czas, kiedy większość w sejmiku miał PiS.

Jednak sejmik województwa, we wspomnianym 2019 roku, zmienił regionalny budżet województwa. Radni przesunęli pieniądze z DW 820 na dwa odcinki drogi nr 833 w Kraśniku. Miasta, z którego pochodzi marszałek województwa, Jarosław Stawiarski (PiS).

Jako powód przesunięcia środków w przypadku drogi Łęczna-Ludwin podano brak dokumentacji. Natomiast odcinek Łęczna - Spiczyn nie miał jeszcze decyzji ZRiD, a ta jest strategiczna do rozpoczęcia inwestycji.

– Mamy dość ryzykowania życia naszych dzieci. Nam nie chodzi tylko o drogę, ale o chodnik i ścieżkę rowerową, szcze-

gólnie na odcinku od Łęcznej do Ludwina. W lecie jest ogromny ruch, a zimą, ze względu na zasy, samochody i piesi spotykają się na jezdni. Do szkoły jest tylko kilometr, ale i tak wozimy dzieci samochodem, aby uniknąć ryzyka wypadku. Chodnik i ścieżka odseparowane od ruchu samochodów rozwiążą sprawę bezpieczeństwa – mówił w 2019 roku radny z Ludwina.

Radny: „Nie dajcie się zastraszyć”

GMINA ULAN-MAJORAT Rada gminy nie chciała wygasić mandatu swojemu koledze, Adamowi Mazurkowi, jednocześnie prezesowi Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Ale on sam ich wyręczył, bo niespodziewanie zrzekł się mandatu

Ewelina Burda

Wszystko dlatego, że pomiędzy samorządem i jednostkami organizacyjnymi, m.in. szkołami podstawowymi a gminną spółdzielnią od lat krążyły pieniądze. To było podstawą dla jakiejś współpracy z lubelską Fundacją Wolności Radosław Grudzień, który udziela się też jako aktywista Watchdog w Radzynie Podlaskim skierował do gminy wniosek o wygaszenie mandatu wiceprzewodniczącego rady. Na dowód dołączył też blisko 200 wystawionych faktur opiewających na 60 tys. zł.

Rada się nie zgodziła i sprawa trafiła do wojewody lubelskiego. Ten uznał zasadność wniosku i wezwał radę do skaso-



Na uroczystości podpisana umowy byli m.in. poseł Sylwester Tułajew, wiceminister Artur Soboń czy marszałek województwa Jarosław Stawiarski



FOT. ŁUKASZ FRĄCZEK/UMWL

wania mandatu. W ocenie wojewody bowiem Mazurek złamał przepisy ustawy o samorządzie gminnym, które zakazują łączenia mandatu radnego z prowadzeniem

działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia samorządu.

Radni jednomyślnie zdjęli jednak projekt uchwały w tej sprawie z porządku obrad ostat-

niej sesji. Wtedy niespodziewanie Adam Mazurek sam zrezygnował z mandatu.

– Chodzi o honor i o to, by niekiedy, jak wójt czy rada uniknęli problemów.

Nie będę chodził po sądach i tego udo-wadniał. Prawdę zna Bóg. A ja nie będę szargał swojego imienia

– tak tłumaczy swoją decyzję radny. I jednocześnie stawia sprawę jasno: – Nie miałem żadnych korzyści z tego tytułu, na moje konto żadna złotówka z mienia gminy nie wpłynęła, oprócz diety radnego.

Mazurek radnym był 20 lat. – W swoim działaniu kierowałem się dobrem wyborców. Wójt czy radnym się bywa, ale człowiekiem się jest. Jako prezes gminnej spółdzielni będę wspierał naszą społeczność – deklaruje. Zostawia też kolegom przesłanie: – Nie dajcie się zastraszyć, bo są tacy ludzie, którzy szukają tylko paragrafów na człowieka. A ja na pewno będę teraz spokojniejszy i zdrowszy. Zapraszam teraz już legalnie do zakupów naszych towarów.

Będzie pomnik „Zapory”

BEŁŻYCE Jest zgoda na budowę pomnika majora Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”. Radni miejscy byli jednomyślni. – Moje marzenie jest bliskie spełnienia – skomentował tę wiadomość Rafał Dobrowolski, główny inicjator budowy pomnika. – Myślę, że minęło już 8 lat od kiedy zająłem się tym tematem

Agnieszka Antoń-Jucha

Kiedy zostałem burmistrzem Bełżyc był omawiany pomysł budowy pomnika majora Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” – mówi Ireneusz Łucka. – Nie uzyskałem jednak w radzie większość. W 2020 roku temat powrócił. Na komisji przedstawiłem kilka propozycji możliwych lokalizacji monumentu. Wojewódzki konserwator zabytków wyraził zgodę na to aby pomnik stanął w rynku. Teraz radni swoimi głosami potwierdzili, że zgadzają się na realizację tej inicjatywy w naszym mieście.

– Głosowanie na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Bełżycach w sprawie ustawienia pomnika majora Dekutowskiego było drugie z rzędu. Wcześniej, w 2014 roku głosami większości ówczesnych radnych przegraliśmy, teraz – wygraliśmy – podsumowuje Rafał Dobrowolski, który pochodzi z Bełżyc, jest też komendantem organizowanego od 9 lat Rajdu mjr Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”. – Tym razem wszyscy głosujący jednogłośnie poparli nasz wniosek, co szczególnie mnie cieszy i za co szczególnie wszystkim radnym dziękuję. Dziękuję też panu burmistrzowi Bełżyc za to, że przyczynił się do powrotu do tematu tej inicjatywy.



Wstępna wizualizacja koncepcji pomnika

FOT. STOWARZYSZENIE KOMITET BUDOWY POMNIKA MAJORA HIERONIMA DEKUTOWSKIEGO PSEUDONIM „ZAPORA” W BEŁŻYCACH

Co takiego się stało? – Moim zdaniem tematowi pomnika pomogły cierpliwość i tzw. praca od podstaw – uważa Dobrowolski. – Złożyły się na to organizowane od 2013 r. rajdy, marsze, rozmowy, spotkania i lekcje w szkołach dotyczące żołnierzy wyklętych i samego „Zapory”, podczas których

mieszkańcy mogli także mnie poznać. Mogli przekonać się również, że nasza inicjatywa jest „czysta”, że nie kryje się za nią żadna polityka ani jakiś materialny interes.

Kamień wyjęty z grobu

Jest już wstępna wizualizacja koncepcji pomnika. „Z

przodu przewidujemy tablicę główną poświęconą „Zaporce”, natomiast z boku drugą tablicę z listą osób walczących w Zgrupowaniu „Zapory”, a pochodzących z Gminy Bełżyc – opisuje na facebooku Dobrowolski. W pomniku zostanie też umieszczona metalowa puszka z szybą, a w niej kamień wyjęty z grobu

„Zapory” i jego podkomendnych w czasie ekshumacji na Powązkach Wojskowych w Warszawie w sierpniu 2012 roku.”

Jeśli wystarczy pieniędzy, być może obok pomnika stanie też stół edukacyjny. „Byłby to granitowy blat z poglądową mapą Bełżyc i okolic oraz zaznaczonymi ważny-

mi punktami historycznymi – Matczyn - Akcja Most 1, Krężnica Okrągła - bitwy z 1944 i 1946, Podole - pacyfikacja 1944 za wspieranie oddziałów partyzanckich itp. – dodaje Rafał Dobrowolski.

Właśnie ruszyła zbiórka pieniędzy (informacje dotyczące możliwości przekazania darowizny są w ramce) na bełżycki pomnik. Według szacunków będzie on kosztować ok. 150 tys. zł.

– Myślę, że są realne szanse aby pomnik był gotowy wiosną przyszłego roku. Na kwiecień 2023 r. jest zaplanowany 10. rajd „Zapory” i będziemy się starać aby w tym czasie pomnik „Zapory” został odsłonięty – zapowiada Dobrowolski.

Jeśli zbiórka publiczna nie wystarczy by zbudować pomnik, Stowarzyszenie, które ją organizuje, będzie się starać o wsparcie finansowe od instytucji i firm.

Pieniądze na bełżycki pomnik można wpłacać na numer konta:
Stowarzyszenie Komitet Budowy Pomnika majora Hieronima Dekutowskiego pseudonim „Zapora” w Bełżycach
ul. Fabryczna 2B
24-200 Bełżyc
KRS: 0000960133
Konto PKO BP: 43 1020 3176 0000 5102 0294 9642

Znak zastrzeżony dla najlepszych

LUBELSKIE 91 firm w ciągu 15 lat zostało uhonorowanych tytułem „Marka Lubelskie”. Tegorocznych laureatów poznamy podczas sierpniowej gali „Ambasador Województwa Lubelskiego”. Urząd Marszałkowski przedstawił właśnie spot promujący to przedsięwzięcie. Na razie jednak nie wiadomo, gdzie będzie on emitowany

Projekt „Marka Lubelskie” ruszył w 2007 roku. Jego celem jest promowanie renomowanych przedsiębiorstw z naszego regionu. Ponad połowa z wyróżnionych do tej firm jest związana z branżą spożywczą. Na liście są w sumie przedstawiciele dziewięciu branż, m.in. budowlanej, produkcyjno-mechanicznej, odzieżowej czy turystycznej.

- To ważny projekt, który promuje rodzime produkty i usługi. Te firmy są uznane ze względu na swoją wysoką jakość i innowacyjność i mogą walczyć z najlepszymi firmami w Polsce, ale również w Europie i na świecie. My jako urząd chcemy je wspierać i ten znak jest zastrzeżony dla najlepszych – mówi wicemarszałek województwa lubelskiego Zbigniew Wojciechowski. I dodaje: - Wielo-

krotnie właściciele firm z naszego regionu zapewniali mnie, że ten znak uwiarygodnia ich, zwłaszcza w kontaktach zagranicznych. Partnerzy z zagranicy bardzo sobie cenią to, że lokalne władze ręką za miejscowe firmy. Jest to postrzegane jako gwarancja wysokiej jakości produktów i usług.

Urząd na początku roku zlecił przygotowanie kampanii promocyjnej znaku „Marka Lubelskie”.

W jej ramach wykonana została sesja zdjęciowa, z której zdjęcia znalazły się w katalogu przedstawiającym wszystkich laureatów. Powstało także stoisko promocyjne o pow. 20 mkw., które swoją premierę miało na majowych targach Warsaw Food Expo, jednej z dwóch największych imprez w kraju poświęconych branży rolno-spożywczej. Wykonane zostały także spoty radiowe i telewizyjne w języku polskim i angielskim.

Na razie jednak nie wiadomo, gdzie będą one emitowane.

- Ich emisję planujemy w sierpniu. Jesteśmy w trakcie procedury i jeszcze nie mamy więcej informacji – mówi Elwira Lorenz, dyrektor marszałkowskiego Departamentu Gospodarki i Wspierania Przedsiębiorczości.

Wspomniana kampania promocyjna kosztowała 214 tys. zł.

(TOMA)

Inflacja dopadła ZOO

ZAMOŚĆ Jeśli ktoś planuje wizytę w ZOO to dobrze, by zrobił to zrobić przed końcem czerwca. Od 1 lipca ceny biletów wstępu idą w górę

Anna Szewc

Podwyżka jest wymuszona szalejącą inflacją. Musimy próbować ratować budżet – tak tę decyzję tłumaczy Grzegorz Garbuz, dyrektor Ogrodu Zoologicznego im. Stefana Milera w Zamościu. Mówi, że planował podnieść ceny biletów na początku 2023 roku, ale ceny poszły tak w górę, że nie można było czekać. Jeszcze niedawno za kilogram mięsa końskiego ogród zoologiczny płacił 10 zł, a teraz – 19 zł. Dwukrotnie wzrosły też ceny owoców i warzyw, którymi są karmione zwierzęta. W górę poszły również m.in. opłaty za

energię elektryczną i wiele innych. Podwyżka cen biletów w ZOO nie sięga poziomu kilkunastoprocentowej inflacji. Stawki za wejściówki wzrosną o ok. 10 proc. Od wtorku do niedzieli bilet normalny ma kosztować 33 zł (obecnie 30 zł), a ulgowy 27 zł (obecnie 25 zł). Tyle samo zapłaci się za wejście do ZOO w poniedziałki. Ciut mniej ma kosztować bilet dla posiadaczy biletów okresowych MZK: 32,5 zł (normalny) i 26,50 zł (ulgowy), podczas gdy teraz jest to odpowiednio 29,50 i 24,50 zł. Zniżki przysługują też nadal posiadaczom Karty Dużej Rodziny, ale i dla nich ceny wzrosną do 31 i 25 zł, przy obecnych 28 i 23 zł.

Na niezmiennym poziomie pozostają wejściówki dla uciekinierów wojennych z Ukrainy. To złotówka. Za taką cenę uchoćcy mogą zwiedzać ZOO z wyłączeniem weekendów. Za darmo wchodzi dzieci do 3 roku życia, opiekunowie grup szkolnych i grup osób niepełnosprawnych. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku wydatki ogrodu zoologicznego wyniosły dokładnie 4 mln 987 tys. 794 zł i 76 groszy, a tegoroczne przewidywano na poziomie 5 mln 465 tys. 824 zł. Wcale nie ma pewności, że ta kwota nie wzrośnie, jeśli ceny jeszcze pójdą w górę.



FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

okolica domów
jednorodzinnych usytuowana
nieopodal pełnej infrastruktury
zapewnia mieszkańcom
komfort i wygodę. Dom
wybudowany w 1985r. składa
się z 3 kondygnacji,
ogrzewanie gazowe. Dzięki
zewnętrznej klatce schodowej
na każdym piętrze istnieje
możliwość wydzielenia
odrębnego mieszkania. Na
ogrodzonej działce znajdują się
różnego rodzaju nasadzenia
oraz garaż typu blaszak.
Położenie nieruchomości
sprawia, iż jest to idealna
inwestycja. Dzielnica dobrze
skomunikowana z pozostałymi
dzielnicami miasta (oferta nr
360/2351/ODS). Cena: 555
000 zł BN DOM-POL Lublin ul.
Wertera 54 tel. 511-511-556,
502-877-711

DO sprzedania siedlisko o
powierzchni gruntu 6000m2
położone w malowniczej
okolicy. Dojazd do działki
drogą asfaltową, działka
położona w pierwszej linii
zabudowy na lekkim
wzniesieniu. Na działce
znajdują się murowany i
podpiwniczony budynek
gospodarczy oraz budynek
typu stodoła. Media prąd i
woda na działce gaz w drodze,
brak kanalizacji. Na działce
znajduje się również czynna
studnia. Nieruchomość
niezwykle atrakcyjna ze
względu na swoje położenie.
Zapewnia ciszę i spokój oraz
możliwość wypoczynku (oferta
nr 376/2351/ODS). Cena:
229 900 zł BN DOM-POL
Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-
511-556, 502-877-711

DO sprzedania siedlisko
położone w bardzo atrakcyjnej
okolicy Doliny Ciemięgi. Na
działce o powierzchni 2,5ha
miejsce znalazł częściowo
podpiwniczony domek
letniskowy (istnieje możliwość
przebudowy lub
przystosowania do
zamieszkania całorocznego),
duży i zarybiony staw,
warzywnik, nasadzenia
kwitnące, drzewa i krzewy
zarówno ozdobne jak i
owocowe. Przez działkę
przepływa rzeka, działka
graniczy z lasem. Na parterze
domku znajdują się salon z
aneksem kuchennym, łazienka
z toaletą oraz drewniane
schody prowadzące na
poddasze gdzie jest sypialnia
oraz niewielki gabinet. Przed
domem znajduje się niewielki
taras z którego rozpościera się
malowniczy widok.
Media kanalizacja-szambo,
woda-studnia głębinowa
(wodociąg znajduje się w
drodze i istnieje możliwość
podłączenia), prąd na działce,
ogrzewanie elektryczne (oferta
nr 377/2351/ODS). Cena:
979 000 zł BN DOM-POL
Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-
877-711

DZIAŁKI LUBLIN I OKOLICE:

WĘGLIN Atrakcyjna działka o
pow. 838 m2 położona w
sąsiedztwie zabudowy
jednorodzinnej przeznaczona
pod budowę domu
jednorodzinnego lub domu w
zabudowie bliźniaczej oraz
teren pod teren aktywności
gospodarczej. Media przy
działce. Dojazd drogą asfaltową
(oferta nr 209/2351/OGS).
Cena: 419 000 zł BN DOM-
POL Lublin ul. Wertera 54 tel.
502-877-711, 511-511-556,
www.dom-pol.pl

**ATRAKCYJNA DZIAŁKA W
CENTRUM MIASTA** Do
sprzedania atrakcyjna działka
położona w centrum miasta.
Działka może być
przeznaczona pod
budownictwo wielorodzinne,
biurowe lub usługowe (np.
gabinety lekarskie). Działka
posiada bezpośrednie
połączenie komunikacyjne z
większością dzielnic miasta i
są na niej wszystkie media.
(oferta nr 261/231/OGS).
Cena : 2 049 000 zł BN DOM-
POL Lublin ul. Wertera 54 tel.
502-877-711, 511-511-556,
www.dom-pol.pl
DZIAŁKA w kształcie prostokąta
o łącznej powierzchni 1800m2,
położona w gminie Jastków przy
drodze asfaltowej,
przeznaczona pod
mieszkalnictwo rolne (zgodnie z
miejscowym planem
zagospodarowania
przestrzennego MR).
Ukształtowanie ternu płaskie.
Woda, prąd, telekomunikacja-
obok działki.
łatwy i szybki dojazd do
Lublina. Cicha i spokojna
okolica. (OFERTA NR 254/2351/
OGS).Cena : 275 000 zł BN
DOM-POL Lublin ul. Wertera 54
tel. 502-877-711, 511-511-
556, www.dom-pol.pl
DO sprzedania działka gruntu
o powierzchni ok. 3700m2
położona w malowniczej
okolicy. Na terenie działki
znajduje się budynek
mieszkalny o powierzchni ok.
80m2(do adaptacji lub
wyburzenia), budynek
gospodarczy (murowany) oraz
budynek dawnej stodoły z
wiątą. Na terenie działki
znajdują się drzewa, krzewy,
altanka drewniana. Dookoła
jest mnóstwo zieleni, cisza i
spokój. W najbliższej okolicy
znajdują się inne zabudowania
jednorodzinne oraz pola.
Dojazd do działki drogą
asfaltową, nieopodal pełna
infrastruktura. Nieruchomość
oddalona od Nałęczowa o
około 5km. Oferta idealna dla
osób ceniących sobie ciszę,
spokój, przyjazne sąsiedztwo.
Cena: 289 000 zł BN DOM-
POL Lublin ul. Wertera 54 tel.
502-877-711

■ Obiekty
POSIADAMY w sprzedaży 12
stacji paliw wraz z
infrastrukturą towarzyszącą:
motel, sklep
RESTAURACJA, parking, dla Tir.
TEL. 508-484-610, ul.
Wertera 54, Lublin , www.
dom-pol.

WYNAJME:

DO wynajęcia lokal usługowy o
powierzchni użytkowej 126m2
położony w Centrum miasta. W
lokalu znajduje się aneks
kuchenny połączony z
pomieszczeniem mogącym
stanowić np. recepcję lub
sekretariat, 6 oddzielnych
pomieszczeń, schowek oraz
łazienka z toaletą. Lokal z
uwagi na swoje położenie
idealnie nadaje się biuro,
gabinet, kancelarię.
Znajduje się on na 2 piętrze
kamienicy usługowej. Pełna
infrastruktura znajdująca się
nieopodal nieruchomości
stanowi jej dodatkowy atut .
(oferta nr 146/2351/OLW)
CENA: 3 500 zł miesięcznie+
opłaty licznikowe BN DOM-POL
tel. 508-484-610, www.
dom-pol.pl
WYNAJME mieszkanie 2
pokojowe na 3 piętrze ,z
balkonem w Chełmie na ul.
Zachodniej.Koszt 1000 zł+

opłaty ok.450Tel:730683595
MIESZKANIE 3-pokojowe dla
studentów, os. Czuby, ul.
Różana. 1600 zł/miesiąc +
opłaty licznikowe. Tel. 81 459
30 83.
WYNAJME mieszkanie 52 mkw.
Lublin, ul. Męczenników
majdanka. Tel. 604 858 729.
DO wynajęcia mieszkanie
2-pokojowe dla studentów, ul.
Probstowo (boczna
Jaczewskiego) 1400 zł/m-c +
opłaty licznikowe. Tel. 81 459
30 83.
MIESZKANIE do wynajęcia od
zaraz w Puławach 1 lub 3
pokoje. Tel. 575 186 399.
WYNAJME nieruchomość przy
ul. Gospodarczej w Lublinie na
działalność skup surowców
wtórnych. Tel. 604 858 729.
MIESZKANIE do wynajęcia od
zaraz w Puławach 1 lub 2
pokoje. Tel. 798284191.

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę
DO wynajęcia od zaraz w
Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel.
575 186 400.

LOKALE SPRZEDAŻ

**DO sprzedania dwupoziomowy
lokal usługowy** o powierzchni
87m2 położony w niskim
budynku mieszkalnym w
dzielnicy LSM. Na parterze
lokalu znajduje się gabinet,
pokój socjalny oraz toaleta.
Na tym poziomie lokal posiada
duże witryny okienne i dwa
niezależne wejścia. Na
podłodze położona została
terakota, ściany zostały
pomalowane. Z pomieszczenia
tego schody prowadzą na
niższy poziom gdzie znajdują
się toalety, kabina prysznicowa
oraz gabinet. Na poziomie tym
znajduje się również odrębne
wejście gospodarcze. Lokal
przystosowany do prowadzenia
różnego rodzaju działalności
gospodarczej. Idealnie nadaje
się na gabinet kosmetyczny,
studio fryzjerskie lub inną
działalność usługową. Ze
względu na swoją lokalizację,
łatwy dojazd (również
komunikacją miejską) lokal ten
stanowi idealną
inwestycję(oferta nr 81/2351/
OLS). **Cena:** 662 000,00 zł BN
DOM-POL tel. 508-484-610,
www.dom-pol.pl

DO sprzedania dwupoziomowy
lokal użytkowy o powierzchni
całkowitej 80,66 m2 położony
na parterze wielorodzinnego
budynku mieszkalnego w
dzielnicy Dziesiąta. Lokal
składa się z 2 pomieszczeń,
kuchni, toalety oraz
pomieszczenia magazynowego.
Posiada również witryny
okienne. Nieruchomość
idealna do prowadzenia
działalności usługowej lub
biurowej. Dobrze
skomunikowana z pozostałymi
dzielnicami miasta(oferta nr
79/2351/OLS). Cena:
295 000,00 zł BN DOM-POL
tel. 508-484-610, www.dom-
pol.pl
DO sprzedania lokal usługowy
o powierzchni 136,20m2
położony na parterze niskiego
budynku mieszkalnego w
Kraśniku. Lokal składa się z:
gabinetu, pokoju
szkoleniowego, pomieszczenia
biurowego, zaplecza
socjalnego, toalet. Na
podłodze w przedsiönku i
zapleczu socjalnym i toaletach
znajduje się terakota w
pozostałych pomieszczeniach
wykładzina dywanowa. Posiada
duże witryny okienne i
przeszklone drzwi wejściowe.
W chwili obecnej lokal jest

wynajmowany, czynsz najmu
wynosi 4836,18zł netto/m-c.
Opłaty eksploatacyjne pokrywa
najemca. Umowa najmu
zawarta została na czas
nieokreślony z trzymiesięcznym
okresem wypowiedzenia. Jest
on idealny do prowadzenia
różnego rodzaju działalności
usługowej, biurowej. Lokal
idealny jako inwestycja lub do
prowadzenia własnej
działalności gospodarczej
(oferta nr 80/2351/OLS).
Cena: 817 200,00 zł BN DOM-
POL tel. 508-484-610, www.
dom-pol.pl

MOTORYZACJA

KUPIĘ

**SKUP AUT KUPIMY KAŻDE
AUTO CAŁE USZKODZONE
ZADBANE ALE I
ZAPOMNIANEDOJEZDZAMY
WYCENIAMY NA
MIEJSCUZADZWOŃ ZAPYTAJ
503816616
KUPIĘ samochód camper.
Może być do remontu. Tel.
604 858 729.**

SPRZEDAM

■ Części
MAGLOWNICA do Opla Corsa
C, 2001 rok, oryginalna, cena
120 zł. Tel. 530 681 233.
■ Inne
SPRZEDAM montażówkę do
opon samochodowych. Tel. 84
53 61 380.
SAMOCHÓD Lublin 2,4 turbo
diesel zarejestrowany,
opłacony, Tel. 501 505 044.
SPRZEDAM komplet siedzeń
do skody octavii, tanio. Cena
70 zł. stan dobry. Tel. 789 226
674.
SPRZEDAM łańcuchy na koła
C360 nowe, cena do
uzgodnienia. Tel. 789 226
674 Hrubieszów.

■ Osobowe
NISSAN Almera N16 , 2006 r.,
1.5 benzyna (98 KM), przebieg
172 tys. km. Ważny przegląd i
ubezpj. do 05 2023. + opony
zimowe. Garażowany. Tel.
602739769

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Sprzedam
1 m3 drzewa (wiąz i klon),
cena 170 zł. Tel. 815253552
DRUT fi 10, karbid 12 zł/kg,
Imadło hydrauliczne c. 100 zł,
Imadło Pionier c .200 zł,
Lublin, 512668533.

MASZyny BUDOWLANE

■ Sprzedam
WIBRATOR do pustaków,
kostki brukowej, nowy. Tel.
785869988.

USŁUGI

■ Wykonam
MALOWANIE i inne prace
remontowe: gładzie, panele,
elektryka, płytki, montaż
parapetów i drzwi.Tanio i
solidnie. Tel. 693 051 624
Lublin

ROLNICTWO

ZWIERZĘTA

■ Sprzedam
SPRZEDAM klacz 11 miesięcy.
Tel. 888 124 672.

MASZyny ROLNICZE

■ Sprzedam
SPRZEDAM młynek do zboża z

silnikiem. Tel. 789 226 674
Hrubieszów
PAJAK 7 gwiazdowy, zmienione
opony stan bdb. Cena do
uzgodnienia. Tel. 789 226
674.
SPRZEDAM kultywator 14 łapo-
wy z tyłu na brony, fabryczny
(tanio) . Tel. 789 226 674.

INNE

■ Sprzedam
LEMITOR do siewu granicznego
(nowy, rozsiewacz dwutalerzo-
wy. Tel. 789 226 674.
Hrubieszów

DOM

MEBLE

■ Sprzedam
SPRZEDAM ławę /50 cm na
100 cm/, stan :b .dobry; c: 55
zł. 505826707.
SPRZEDAM łóżko 2-osobowe z
materacem - tanio. Tel. 789
226 674 Hrubieszów
SPRZEDAM meblościankę
pokojową dużą, tanio. Tel.
789 226 674 Hrubieszów
KANAPĘ dwuosobową stan bdb
(tanio). Tel. 789 226 674.

AGD

■ Sprzedam
ZAMRAŻARKA niemiecka
średniej wielkości, sprawna.
Cena 100 zł. Tel. 530 312
749.
PRALKA wirnikowa średniej
wielkości, stan bdb, cena 100
zł . Tel. 530 312 749.

RTV

■ Sprzedam
DWA telewizory analogowe
Panasonic 29 cali. Cena 200
zł/szt. Tel. 600 98 66 22.
TELEWIZOR lampowy Nefryt w
dobrym stanie. Cena 100 zł.
Tel. 815253552.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam
MATERAC na łóżko sprężynowy
Palmea Silver Activ marki Koło
1600 x 200, nieużywany. Cena
550 zł. Tel. 81 459 30 83.
SPRZEDAM żyrandol z
mosiądzu świecowy do
wysokiego salonu, cena 1000
zł. Tel. 81 5253552
SPRZEDAM sztucce. Cena 30
zł. Tel. 815253552.

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA poszukuje pracy
sprzedawca lub doradca
klienta. tel. 665 641 100.

ZATRUDNIĘ

PRACOWNIK magazynu,
pracownik produkcji,
pracownik szklarni - Holandia.
(0031) 88 199 2000 www.
abeos.nl/pl
DOBRE oferty dla Opiekunów
osób starszych Zaopiekuj się
seniorem w Niemczech - za 42
dni opieki zarobisz nawet
2650 Euro Zadzwoni! +48 12
341 1515
PRACA na wakacje dla uczniów
i studentów z extra dodatkami.
Holandia,Belgia,Niemcy.
Zadzwoń do nas + 48 570
670 866 www.klaverteam.com
OPIEKUN osób starszych -
Irlandia. Irlandzka umowa o
pracę, płatny urlop,atrakcyjne
wynagrodzenie,zero kosztów
utrzymania.+48 660 451 689

NAUKA

INNE

SPRZEDAM małą Encyklopedie

Powszechną PWN. Cena 35 zł.
Tel. 815253552.
KOREPETYCJE, matematyka,
fizyka, chemia, tel.
661119284

HOBBY

ANTYKI

■ Sprzedam
ZEGAR z okresów
Napoleońskich i inne zegary.
Tel. 81 525 35 52.

SPORT I REKREACJA

■ Sprzedam
ROWER górski stan bdb. cena
150 zł. Tel. 530 312 749.

RÓŻNE

WYNAJME

DO wynajęcia 2 miejsca
postojowe na parkingu przy ul.
Jana Sawy 4 w Lublinie. Płatne
100 zł/m-c/miejsce. Tel. 81
459 30 83.

SPRZEDAM

DESKI dębowe grubość 5 cm
na schody, suche 1 m3,
cena ok. 3500 zł. Tel. 514 42
34 39.
KATALOGI części , instrukcje
obsługi, DTR itp. maszyn
rolniczych, budowlanych
ciągników, kombajnów,
motocykli tokarek, frezarek,
itp. Tel. 663 369 341
SPRZEDAM marynarkę
skórzaną /męska; XL/, stan
dobry, cena 30 zł. tel.
505826707
SPRZEDAM pelisę na
naturalnych skórach, stan b.
dobry, c: 200 zł. 505826707
SPRZEDAM śpiwór; stan
bardzo dobry c: 30 zł tel.
505826707
SPRZEDAM słupki 2 m z rur,
cena 39 zł/ szt. Tel. 501 505
044.
SPRZEDAM kufel myśliwski
firmy angielskiej firmy
angielskiej. Tel. 81 525 35 52
SPRZEDAM dwa kielichy
ozdobne 30 zł. Tel 81 525 35
52.
BALON szklany w koszu, poj.
15 l, z dużym otworem c. 40
zł, tel. 815253552
SPRZEDAM przedwojenny
budzik GF cena 60 zł. Tel.
815253552.
SPRZEDAM obraz religijny
antyk, dużych wymiarów, cena
10500 zł lub zamienię na
obraz o tematyce wojennej.
Tel. 604 858 729.
RURA ocynk. 1,1/4 c, kątownik
40x40 - 3 zł mb, 35x35,
imadło ślusarskie 100 zł, drut
fi10, karbid 10 zł/kg, imadło
hydr., tarcze do cięcia.
512668533

MASZyny I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

CZYSZCZARKA taśmowa do
drewna dł. 3 m, regulowana
wysokość, stół ruchomy na
łożyskach cena ok. 3500 zł.
Tel. 514 42 34 39.
SKRĘCARKA pręta i
płaskownika do ogrodzeń
metalowych. Tel.
785869988.
MASZYNA do skręcania i
gięcia, płaskowania prętów, do
wyrobu balustrad, płotów, krat
ozdobnych, c. 1500, tel.
785869988
TARCZA do cięcia metalu fi
350, 7 zł, tel. 512668533.

TOWARZYSKIE

POZNAM kobietę 40-50 lat bez
nałogów z woj. lubelskiego.
Tel. 795 047 309.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „METALOWIEC” W KRAŚNIKU

ogłasza przetarg na wymianę tablic WLZ- ADM głównych na budynku przy ul. Dekutowskiego 7.

Bliższe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni przy ul. Klonowej 5 lub pod numerem telefonu 81 825 36 20, 81 825 36 26 oraz na www.sm-metalowiec.com.pl

in071

BURMISTRZ MIASTA TERESPOL

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Terespol przy ul. Czerwonego Krzyża 26 **wywieszony został w dniu 20 czerwca 2022 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży i dzierżawy.**

Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Terespol Nr 40/2022 z dnia 17 czerwca 2022 r.

in072

masz firmę?

Zamów **ogłoszenie drobne**

in/zajawki/bi0015

Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

HANDEL

RZEŻNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670

063922L01-A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do gospodarstwa rolnego oraz do chlewni - możliwość zakwaterowania. tel.503034634.

081422L01-A

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA - Krynica Morska - 8 dni od 949 zł/os., Stegna - 8 dni od 849 zł/os. tel:534244044. www.wczasy-senior.pl

062822L01-A

USŁUGI

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. Uczestniczymy w programie „Czyste powietrze”. tel. 506-123-602, 506-123-604.

037322L01-A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki,

szklarnie itp.) . Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

078022L01-A

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. **502 053 214.**

013222L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

073122L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

202021L01-A

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820

WÓJT GMINY JABŁONNA

INFORMUJE,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2021 poz. 1899 ze zm.), na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jabłonna

podano do publicznej wiadomości, na okres 21 dni, od dnia 21 czerwca 2022 r., wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Jabłonna przeznaczonych na sprzedaż:

1. działka nr 483 o pow. 0,05 ha z budowlą (stawu), położona w miejscowości Wierciszów (obwód nr 16) gm. Jabłonna, woj. lubelskie, księga wieczysta nr KW LU 11/00099261/5

in070

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.puk-lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku

Prosektorium i sala pożegnani • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku **BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
eliza.jakuszezewska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

dziennik

W S C H O D N I .pl

Największa gazeta codzienna i portal informacyjny w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń
81 46 26 820
697 770 393
reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
81 46 26 966

Błysnęli formą

KOLARSTWO Dobre występy zawodników Pogoni Mostostal Puławy na arenach w całej Europie

Puławianie wystąpi silnie przedstawicielstwo na Dolny Śląsk, gdzie był rozgrywany XXXII Memoriał Józefa Grundmanna i I Memoriał Jerzego Wizowskiego. Stawka uczestników walczących na liczącej blisko 150 km trasie była bardzo silna i nie brakowało w niej zawodników zagranicznych. Wygrał Tobiasz Pawlak z HRE Mazowsze Serce Polski, ale na 17 miejscu przyjechał Marcin Zarebski. Ten wynik dał mu siódme miejsce w kategorii orlików, w której najlepszy był Julian Kot z KK Tarnovia. Inni puławianie, Michał Sędziewski i Jakub Żurek, zajęli wśród orlików odpowiednio 9 i 10 miejsce. Zarebskiemu należą się słowa szczególnego uznania, bo jechał bardzo aktywnie i przez wiele kilometrów uciekał peletonowi. Ostatecznie został dogoniony, ale jego wynik i tak jest bardzo wartościowy. Powody do zadowolenia ma również Dawid Żygiel, który specjalizuje się w kolarstwie torowym. Zawodnik Pogoni Mostostal Puławy zajął drugie miejsce w keirinie podczas Grand Prix w czeskim Brnie. (kk)

Mini Lotto (19.06)

12, 21, 25, 26, 32.

Ekstra Pensja (19.06)

6, 17, 20, 24, 28, 3.

Ekstra Premia (19.06)

2, 8, 9, 13, 18, 3.

Multi Multi (20.06) 14

2, 4, 5, 9, 20, 22, 28, 34, 47, 49, 51, 53, 54, 58, 63, 67, 69, 70, 72, 80. Plus 51.

Multi Multi (19.06) 21.50

1, 3, 4, 6, 10, 12, 17, 20, 23, 25, 30, 35, 45, 47, 52, 60, 61, 64, 71, 80. Plus 20.

Kaskada (20.06) 14

2, 3, 4, 9, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 21, 24.

Kaskada (19.06) 21.50

2, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 16, 17, 18, 22.

Super Szansa (20.06) 14

8, 3, 7, 1, 9, 0, 6.

Super Szansa (19.06) 21.50

2, 3, 3, 4, 5, 6, 2.

Pierwszy raz na podium

RUGBY Amazonki Budowlani Lublin wywalczyły historyczny – brązowy medal mistrzostw Polski kobiet U 16 w Rugby 7

To pierwsze trofeum w historii żeńskiej drużyny Budowlanych, która istnieje od trzech lat. Pod okiem trenera Roberta Ciechońskiego lubelskie dziewczyny zajęły czwarte miejsce podczas finałowego turnieju mistrzostw Polski U 16 rozegranego w Łodzi. Gospodarzem zawodów był Klub Sportowy Budowlani Łódź. Lublinianki jechały na V decydujący turniej mając na koncie 66 punktów i zajmując trzecie miejsce. Nad goniącymi je Venol Atomówkami Łódź miały tylko dwa punkty przewagi.

Podopieczne trenera Ciechońskiego rozpoczęły turniej w Łodzi od porażki 21:22 z Błyskawicami Rugby Rzeszów. Sytuacja nie była korzystna, tym bardziej, że kolejnym przeciwnikiem były zajmujące drugie miejsce w klasyfikacji generalnej dziewczyny z Rugby Club Częstochowa. To spotkanie zakończyło się wygraną Amazonek 24:12.

W następnym meczu lublinianki zmierzyły się z gospodyniami. Nie było niespodzianki, późniejsze mistrzyni wygrały 51:0. Na zakończenie rywalizacji młode lublinianki pokonały drugi zespół z Łodzi, tym razem Venol Atomówki



Amazonki Budowlani Lublin wywalczyły brązowe medale mistrzostw Polski kobiet U 16 w Rugby 7

FOT. KS BUDOWLANI LUBLIN

21:15. Dwie porażki i tyle samo zwycięstw dały podopiecznym trenera Ciechońskiego czwarte miejsce w turnieju i 14 punktów do klasyfikacji generalnej. W efekcie, na koniec sezonu w dorobku Amazonek Budowlanych znalazło się 80 „oczek”, co dało im miejsce na najniższym stopniu podium i historyczny pierwszy medal.

– Zrobiliśmy postęp. W ubiegłym sezonie mieliśmy piąte miejsce. Cie-

szymy się z brązowego medalu, choć pozostał niedosyt. Po trzech turniejach zajmowaliśmy bowiem pierwsze miejsce w klasyfikacji. Rywalki, szczególnie Budowlani Commercecon Łódź, wzmocniły się zawodniczkami z Ukrainy. Trochę nie wyszedł nam turniej w Lublinie, w którym zajęliśmy czwarte miejsce i spadliśmy w klasyfikacji. Pracujemy dalej i walczymy o kolejne cele w nowym sezonie – mówi

trener Amazonek Robert Ciechoński.

Amazonki Budowlani Lublin: Aleksandra Kociubowska (kapitan), Emilia Kozłowska, Katarzyna Pęksy, Maria Woźniak, Nina Sokołowska, Patrycja Piątek, Julia kielbas, Gabriela Wrona, Marianna Porębska, Nikola Męczyńska, Julia Wysocka, Barbara Miksza, Jadwiga Chlebus, Iga Iwińska, Diana Krawczyk. **Trener:** Robert Ciechoński. **(GROM)**

KLASYFIKACJA KOŃCOWA V TURNIEJU SEZONU 2021/2022:

1. Łódź	20 punktów
2. Częstochowa	18 punktów
3. Rzeszów	16 punktów
4. Lublin	14 punktów
5. Atomówki	12 punktów

KLASYFIKACJA GENERALNA MISTRZOSTW POLSKI KOBIEŃ U 16 W RUGBY 7 W SEZONIE 2021/2022 PO V TURNIEJU:

1. Łódź	92 punkty
2. Częstochowa	88 punktów
3. Lublin	80 punktów
4. Atomówki	76 punktów
5. Rzeszów	64 punkty

PIŁKA NOŻNA NA BOISKACH W REGIONIE

PIŁKARSKIE KLASY A

Biała Podlaska I

Dąb Dębowa Kłoda – Krzna
Rzeczycza 1:3 ● GLKS Rokitno
– SPLGMP Rogoźnica 0:10 ●
Victoria Parczew – Niwa Łomazy
5:2 ● Olimpia Jabłoń – Twierdza
Kobyłany 0:1 ● Red Sielczyk
Biała Podlaska i Agrosport Leśna
Podlaska pauzowały.

1. Victoria	18	45	72-17
2. Rogoźnica	18	43	63-16
3. Krzna	18	37	45-21
4. Twierdza	18	32	37-28
5. Niwa	18	27	38-41
6. Olimpia	18	21	22-28
7. Dąb	18	15	21-40
8. Agrosport	18	13	20-65
9. Sielczyk	18	11	27-55
10. Rokitno	18	10	31-65

Biała Podlaska II

Bór Dąbie – Dwernicki Stoczek
Łukowski 3:1 ● Start Gózd
– Absolwent Domaszewica 0:8
● Orkan Wojcieszków – Wenus
Oszczepalin 3:3 ● Orleń II
Radzyń Podlaski – Olimpia
Okrzeja 7:2 ● Orleń II Łuków
– Polesie Serokomla 2:5 ●
Wóldom Wólka Domaszewska
pauza.

1. Absolwent	20	45	70-26
2. Radzyń II	20	43	98-29
3. Olimpia	20	42	63-41
4. Bór	20	40	75-28
5. Polesie	20	34	61-31
6. Łuków II	20	28	41-46
7. Dwernicki	20	28	41-48
8. Start	20	21	38-60
9. Orkan	20	16	29-54
10. Wóldom	20	12	25-80
11. Wenus	20	1	19-123

Chełm

MKS Siedliska – Wojsławia
Wojsławice 4:9 ● Astra Leśniowice – Victoria Żmudź 2:12 ● GKS
Piawanice/Kamień – Vitrum
Wola Uhruska 4:3 ● Hutnik

Ruda-Huta – Sawena Sawin 2:1

● GKS Łopiennik – Żryw Gorzków
3:0.

1. Victoria	18	46	109-16
2. Łopiennik	18	42	78-24
3. Hutnik	18	39	57-34
4. Vitrum	18	32	44-36
5. Wojsławia	18	26	49-42
6. Astra	18	21	29-55
7. Kamień	18	20	34-58
8. Siedliska	18	17	37-65
9. Sawena	18	12	30-60
10. Żryw	18	5	17-94

Lublin I

LKS Gościeradów – LZS Poniatowa
Wieś 2:5 ● Ruch Popkowiec –
Płomień Trzydnik Duży 7:2 ●
LKS Kowalin – Perła Borzechów
2:1 ● Orzeł Urzędów – Unia
Wilkołaz 2:0 ● Iskra Krzemień
– Stal II Kraśnik 2:2 ● LKS Potok
Wielki – Tęcza Kraśnik 3:1 ● LKS
Elżbieta – Stok Zakrzówek 0:3.

1. Ruch	26	76	147-25
2. Stok	26	61	69-26
3. Poniatowa	26	47	60-51
4. Perła	26	43	68-59
5. Orzeł	26	42	68-48
6. Stal II	26	39	64-54
7. Unia	26	36	72-58
8. Potok	26	31	47-81
9. Płomień	26	30	55-71
10. Kowalin	26	29	60-62
11. Gościeradów	26	29	46-65
12. Iskra	26	27	57-85
13. Tęcza	26	25	51-77
14. Elżbieta	26	8	20-122

Lublin II

Hetman Gołab – Wilki Wilków
5:0 ● Mazowsze Steżyca – KS
Góra Puławska 2:7 ● Cisy
Nałęczów – GLKS Michów 6:1 ●
BKS Bogucin – Kadet Lisów 5:2 ●
Serokomla Janowiec – Żyrzyniak
Żyrzyn 3:5 ● Wodniak Piotrawin-
Łaziska – Amator Rososz-Le-
opoldów 3:7 ● Orły Kazimierz
Dolny – Draco Kowala 2:4.

1. Góra	26	67	100-36
2. Cisy	26	59	83-37
3. Hetman	26	57	88-30
4. Amator	26	53	92-49
5. Żyrzyniak	26	49	51-33
6. Wilki	26	38	53-58
7. Serokomla	26	35	61-70
8. Wodniak	26	31	62-62
9. Draco	26	27	44-82
10. Bogucin	26	26	38-62
11. Michów	26	26	35-64
12. Mazowsze	26	24	42-64
13. Orły	26	19	37-90
14. Kadet	26	16	40-89

Lublin III

Avenir Jabłonna – GKS Niemce
3:2 ● Rohland Tuszów – Piotrcovia
Piotrków 4:2 ● Perła Mełgiew
– Victoria Rybczewice 3:2 ●
Trawena Trawniki – Tur Milejów
2:5 ● LZS Wierchowiska – GKS
Niedźwiada 3:0 (wo) ● GLKS
Głusk – Ludwiniak Ludwin 3:4 ●
LKS Biskupice – LKS Kamionka
1:3.

1. Tur	26	63	86-27
2. Trawena	26	55	72-41
3. Kamionka	26	52	82-30
4. Niemce	26	51	79-55
5. Głusk	26	48	90-59
6. Perła	26	44	75-58
7. Biskupice	26	38	66-67
8. Avenir	26	35	67-69
9. Victoria	26	35	73-77
10. Wierchowiska	26	33	61-73
11. Rohland	26	31	63-80
12. Ludwiniak	26	23	44-84
13. Piotrcovia	26	15	45-106
14. Niedźwiada	26	7	40-117

Zamość

Orzeł Terespol – Olender Sól 3:3
● Szumy Susiec – Ostoja Skierbieszów
0:1 ● Potok Sitno – Gryf
Gmina II Zamość 7:1 ● Orion
Dereźnia – Unia Hrubieszów 2:1
● Graf Chodywańce – Orkan
Bełzec 5:1 ● Tarpan Korchów
– Sokół Zwierzyniec 3:3 ● Orion

Jacnia pauza.

1. Unia	23	59	74-17
2. Orkan	23	52	73-29
3. Graf	23	45	68-50
4. Tarpan	23	38	48-48
5. Potok	23	38	73-48
6. Orion	23	36	46-43
7. Olender	23	32	43-48
8. Sokół	24	32	45-52
9. Ostoja	23	23	31-51
10. Szumy	23	21	44-55
11. Gryf II	23	21	39-64
12. Orzeł	23	18	36-76
13. Orion	23	16	45-84

PIŁKARSKIE KLASY B

Biała Podlaska

Unia II Żabików – Orzeł II
Czemierniki 1:7 ● Bystrzyca
Borki – Tur Turze Rogi 0:3 ●
Huragan II Międzyrzec Podlaski
– Az-Bud II Komarówka Podlaska
8:0 ● Orleń Gołaszyn
– Armaty Stoczek Łukowski nie
odbył się.

1. Huragan II	21	52	90-19
2. Armaty	20	47	79-27
3. Tur	21	34	44-60
4. Orleń	20	33	89-47
5. Orzeł II	21	30	63-47
6. Az-Bud II	21	29	42-56
7. Unia II	21	11	21-104
8. Bystrzyca	21	7	24-92

Lublin I

GLKS Polichna – Poraj Kracze-
wice 7:1 ● Dąbrowiak Dąbrowa
Wronowska – Granit II Bychawa
2:5 ● Wisła Józefów – LKS II
Stróża 1:2 ● Czarni Pusztyn
Godowskie – Perła Rudnik 2:2 ●
Pogoń Trzebieszka – Roztocze
Batorz 1:1 ● Sygnał Chodel
– Roztoczanie Chrzanów 1:1 ●
Sprint Wierchowiska – ULKS
Dzierżkowice 1:3.

1. Polichna	26	65	99-21
2. Granit II	26	55	91-40
3. Sprint	26	54	82-41

4. Dzierżkowice	26	50	105-43
5. Sygnał	26	48	56-43
6. Czarni	26	46	62-49
7. Roztoczanie	26	45	84-53
8. Poraj	26	41	76-70
9. Roztocze	26	34	64-66
10. Stróża II	26	33	57-71
11. Dąbrowiak	26	18	34-101
12. Wisła	26	17	43-93
13. Pogoń	26	16	35-99
14. Perła	26	4	23-121

Lublin II

GKS Abramów – Stacja Nałęczów
0:3 ● SKS Leokadiów – Powiślak
II Końskowola 1:2 ● Piekietko
Przykwa – Garbarnia II Kurów 1:4
● Orleń Nowodwór – Laskovia
Baranów 0:4 ● Legion Tomaszowice
– Zawisza Garbów 0:10 ●
Czarni 1947 Dęblin – Gabaryty
Dęblin 11:0.

1. Czarni	24	60	100-10
2. Powiślak II	24	54	69-15
3. Zawisza	24	54	79-26
4. Leokadiów	24	53	99-22
5. Legion	24	41	56-52
6. Garbarnia II	24	35	55-49
7. Laskovia	24	33	46-47
8. Stacja	24	31	37-35
9. Gabaryty	24	25	36-78
10. Wawel	24	25	30-77
11. Orleń	24	17	35-89
12. Piekietko	24	17	34-79
13. Abramów	24	6	19-116

Lublin III

Oleśnica Oleśniki – KS Ciecierzyn
3:12 ● KS Serniki – Krzczonowia
Krzczonów 5:0 ● Sparta Lublin
– Wodnik Uścimów 0:3 ●
Huragan Siostrzytów – LZS
Krężnica Jara 0:1 ● KS Uniszowice
– Vir Dorohucz 3:3 ● Miła
Turka – KS Nasutów 6:0 ● Czarni
Pliszczyn – Tajfun Ostrów
Lubelski 10:4.

1. Nasutów	26	69	105-40
2. Miła	26	62	98-22
3. Czarni	26	60	141-44

4. Wodnik	26	51	78-33
5. Tajfun	26	44	82-53
6. Huragan	26	44	69-52
7. Serniki	26	44	103-60
8. Ciecierzyn	26	42	78-58
9. Krężnica	26	30	41-57
10. Oleśnica	26	28	44-98
11. Uniszowice	26	19	46-126
12. Krzczonowia	26	13	28-86
13. Sparta	26	10	27-122
14. Vir	26	9	37-126

Zamość I

Cosmos Józefów – Rakovia
Rakówka 3:0 ● Aleksandria
Aleksandria – Alwa Brody Małe
2:3 ● KS Wola Różaniecka/
Luchów – Huragan Chmielek
5:1 ● Relax Księżpol – Piast
Babice 0:0 ● Wrzos Szyszków
pauza.

1. Relax	16	44	63-5
2. Piast	16	32	35-17
3. Alwa	16	31	48-29
4. Aleksandria	16	23	38-35
5. Huragan	16	22	32-33
6. Rakovia	16	20	28-29
7. Wola R.	16	17	31-44
8. Cosmos	16	16	36-47
9. Wrzos	16	4	11-83

Zamość II

Roztocze II Szczepieszyn – BKS
Bodaczów 1:8 ● Szyszla Tarnoszyń
– Perła Telatyn 5:1 ● Igros II
Krasnobród – Sparta Wozuczyn
1:14 ● Ruch Machnów Nowy
– Perła Deszkowice 2:2 ●
Huragan Hrubieszów – Delta
Nielsz 8:0.

1. Delta	18	46	61-20
2. Huragan	18	46	113-16
3. Bodaczów	18	46	77-21
4. Sparta	18	31	74-33
5. Szyszla	18	25	46-46
6. Igros II	18	23	35-56
7. Ruch	18	16	33-78
8. Perła	18	11	19-56
9. Perła	18	11	

Jubileusz w cieniu kontuzji

ŻUŻEL To już 10 lat, od kiedy Tai Woffinden ściga się w polskiej lidze w barwach Sparty Wrocław. Z tej okazji Brytyjczyk był gospodarzem jubileuszowego turnieju, w którym najlepiej spisał się jego rodak Robert Lambert

Taka rocznica wymaga odpowiedniej oprawy – zawodnicy lądujący na płycie Stadionu Olimpijskiego po skoku ze spadochronami, do tego pokazy stuntu w wykonaniu Rafała Pasierbka i atrakcje dla młodszych kibiców. Na torze również nie brakowało intensywnych wrażeń. Niestety, nie wszystkie były związane z czysto sportową rywalizacją. W 12. biegu Gleb Czugunow upadł na tor i miał ogromnego pecha, bo przejechał po nim Robert Lambert. W nich wpadł jeszcze Matias Nielsen, którego aż wystrzeliło z motocykla. Pierwszy z zawodników pojechał do szpitala (uraz barku, mocno poobijany), drugi kontynuował jazdę, a trzeci musiał się wycofać z zawodów (wstrząśnienie mózgu i złamane dwa kręgi szyjne – nie wystąpił w piątek w meczu ligowym w Lublinie). Uczestnicy Testimonialu pokazali jednak dobre ściganie. Finał był polsko-brytyjski, a jako pierwszy do mety dojechał Lambert. Drugi był jego kolega z reprezentacji Daniel Bewley, trzeci Bartosz Zmarzlik, a czwarty Patryk Dudek. A jak poradził sobie główny aktor tego całego wydarzenia, czyli Woffinden? Gospodarz zakończył rywalizację na szóstym miejscu z dorobkiem 8 punktów, w tym jedną „trójką”. Kibiców z Lublina zaniepokoił fakt, że wśród zaproszonych na te zawody żużlowców był Mikkel Michelsen, który nie stanął jednak pod taśmą startową. W środę w lidze duńskiej zaliczył bolesny upadek i uskarżał się na ból kolana. Lider Motoru opuścił towarzyskie zmagania we Wrocławiu, a także piątkowy mecz z Arged Malesa Ostrów Wielkopolski.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Motor zegna się z kolejnymi piłkarzami

EWINNER II LIGA W lecie jednak zanoszą się na kolejną rewolucję kadrową w drużynie Motoru. W poniedziałek klub poinformował, że z zespołu odchodzi sześciu kolejnych zawodników. W tym gronie jest chociażby król strzelców minionych rozgrywek Michał Fidziukiewicz, a do tego: były reprezentant Polski Jakub Kosecki, czy Tomasz Kołbon i bramkarz Seweryn Kielpin

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Przypomnijmy, że już wcześniej z żółto-biało-niebieskimi rozstali się: Tomasz Swędrowski (Ruch Chorzów) oraz Wojciech Błyszko i Adam Ryczkowski, którzy trafili do Chojniczanki Chojnice. W poniedziałek poznaliśmy nazwiska kolejnych zawodników, których w nowym sezonie zabraknie w drużynie trenera Stanisława Szpyrki.

Odchodzi przede wszystkim Michał Fidziukiewicz, który sezon 2021/2022 zakończył z dorobkiem 20 goli. 19 z nich strzelił w lidze, ale tylko trzy wiosną. W tych najważniejszych meczach barażowych z Wigrami Suwałki i Ruchem Chorzów popularny „Fidziu” musiał się zadowolić miejscem na ławce rezerwowych. W „podstawie” wychodził Maciej Firlej.

Kto jeszcze zegna się z lubelskim klubem? Jakub Kosecki kończy krótką przygodę z Motorem na 11 występach, w których zaliczył dwie asysty. Na pewno po byłym reprezentancie Polski wszyscy spodziewali się ciut więcej, nawet mimo długiej przerwy od gry. „Kosa” miał jednak mało dobrych momentów, a do tego prześladowały go kontuzje.

W nowym sezonie koszułki Motoru nie założą rów-



Przygoda byłego reprezentanta Polski Jakuba Koseckiego z Motorem potrwała tylko kilka miesięcy

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

nież: Tomasz Kołbon, Seweryn Kielpin, Adrian Dudziński oraz Cezary Polak. Ten pierwszy w poprzednich rozgrywkach grał najwięcej, bo zbierał 26 spotkań, a do tego: dwa gole i cztery asysty. Gdyby nie kontuzja

bieskich barwach Dudzińskiego, który miał świetne wejście do zespołu. Chociaż występował na pozycji prawego obrońcy, to w czterech pierwszych meczach dwa razy wpisał się na listę strzelców, a do tego zaliczył asystę. Niestety, później przyplątała się kontuzja, która na długie miesiące wyłączyła młodego zawodnika z gry. Ostatecznie Marek Saganowski ani razu nie skorzystał już z jego usług. Wydawało się, że w drużynie zostanie Polak, który jako jeden z nielicznych będzie miał jeszcze status młodzieżowca. 19-latek nie zostanie jednak wykupiony z Escoli Varsovia i wraca do swojego klubu. Poprzedni sezon zamknął z dorobkiem: 20 meczów i czterech asyst.

– Decyzją pionu sportowego oraz sztabu szkoleniowego klub nie zdecydował się zaoferować tym zawodnikom nowych kontraktów – informuje ekipa z Lublina.

Można się spodziewać, że to wcale nie koniec. Od dawna do pierwszoligowych drużyn przymierzany jest Sebastian Madejski. Trudno się też spodziewać, żeby na dłużej został reprezentant Mołdawii Dmitri Mandricenco, który niewiele wniósł do zespołu.

Walczyli z silniejszymi

KOSZYKÓWKA 3X3

Pozytywne Porycie zakończyło udział w Lotto 3x3Quest w Warszawie na fazie grupowej

Występ lublinian w stolicy należy ocenić bardzo pozytywnie. Wystąpili oni w składzie: Kacper Psujek, Jakub Wojciechowski, Krystian Brzyski i Andrej Cherepanov. Udział w tym prestiżowym turnieju rozpoczęli od konfrontacji z Hutnikiem Warszawa. W składzie tej drużyny był m.in. Michał Wojtyński, który w przeszłości reprezentował nasz kraj w Igrzyskach Europejskich. Lublinianie przegrali 14:22. W kolejnym meczu zmierzyli się z Ciepłymi Draniami, gdzie występuje m.in. pochodzący z Kocka Patryk Mitura. Lublinianie wygrali 14:10, co pozwoliło im zachować szanse na wyjście z grupy do ostatniego spotkania. W nim zmierzyli się z Legią Lotto 3x3. Ta jedna z najlepszych ekip w naszym kraju łatwo ograła lublinian 22:11. Warszawianie zresztą wygrali całą imprezę, a w finałowej rywalizacji pokonali inny zespół ze stolicy, Hutnik. Dzień wcześniej, lublinianie jako reprezentanci Startu rywalizowali w mistrzostwach Polski U-23. W porównaniu z niedzielnym turniejem ich skład różnił się tylko nieznacznie, bo zamiast Cherepanova grał Szymon Kirwiel. „Czerwono-czarni” bardzo dobrze spisali się w fazie grupowej, gdzie pokonali 20:17 Sokoły Ostrów Mazowiecka i 18:17 MCKiS Jaworzno. W meczu o 1 miejsce w grupie przegrali jednak 8:22 z Akademią 3x3 U19 Gdańsk. W ćwierćfinale zmierzyli się z ekipą o tej samej nazwie, tylko reprezentującą kategorię U-21. Ta rywalizacja również zakończyła się ich porażką – 12:21. Gdańszczanie zresztą później sięgnęli po srebrny medal. W finale przegrali z utytułowanym KS Sky Tattooo Radom. **(KK)**

Szczęście było bardzo blisko

PIŁKA RĘCZNA W dramatycznym finale Ligi Mistrzów Łomża Vive Kielce przegrała po rzutach karnych w FC Barceloną 35:37. Drużyna z Hiszpanii obroniła tytuł wywalczony przed rokiem

To było kapitalne widowisko, po którym ręce same składały się do oklasków. Obaj finaliści dali z siebie wszystko potwierdzając klasę. W fazie grupowej kielczanie dwukrotnie ograł Barcelonę upokarzając ją we własnej hali. W Final Four LM to Katalończycy wzięli rewanż.

Pierwsza połowa była bardzo zacięta. To kielczanie zostali zmuszeni do gonienia wyniku. W 19. minucie mistrzowie Polski przegrywali bowiem 7:10, następnie 9:11. W 26. min na tablicy pojawił się remis 12:12. Po 30 minutach o jedno trafienie lepsi byli jednak piłkarze Barcelony (14:13).

W drugiej odsłonie kielczanie w końcu złamali przeciwnika. Zabrakło im jednak szczęścia, skuteczności i cierpliwości aby odjechać z wynikiem na więcej



W finale Final Four Ligi Mistrzów Łomża Vive Kielce musiała uznać wyższość słynnej Barcelony

FOT. PATRYK PTAK/ŁOMŻA VIVE KIELCE

niż dwie bramki. W efekcie, w końcówce spotkania, to Hiszpanie ponownie wyszli na prowadzenie (28:27). Na

trzy sekundy przed końcem Artiom Karalek dał remis i konieczna była zagrywka. W niej żadnej z drużyn nie

udało się dowieźć wygranej do końcowej syreny. Rzuty karne. W siódmkach pomylili się Alex Dujszebaiew

i triumf w Lidze Mistrzów przeszedł kielczanom koło nosa.

FINAL:

FC Barcelona – Łomża Vive Kielce 37:35 po rzutach karnych (14:13, 28:28, 32:32)

Barcelona: Perez de Vargas, Maciel – Mem 5, Arino 3, Janc 1, Nguessan 5, Gomez 9, Petrus 1, Cindrić, Fernandez 3, Makuc 1, Langaro 1, Ben Ali, Richardson 2, Fabregas 1, Zein. **Kary:** 6 minut.

Łomża Vive: Wolff, Kornecki – Vujović 4, Sanchez-Migallon, Olejniczak, Sićko 3, A. Dujszebaiew 4, Tournat 2, Karacić 1, Kulesz 4, Moryto 4, D. Dujszebaiew 4, Paczkowski, Gębala, Karalek 4, Nahi 2. **Kary:** 8 minut.

Rzuty karne: 1:0 Gomez, 1:1 Moryto, 2:1 Mem, 2:2 Karacić, 3:2 Richardson, 3:2 A. Dujszebaiew (broni Perez de Vargas), 4:2 Zein, 4:3 D. Dujszebaiew, 5:3 Fabregas.

PÓŁFINAL:

Łomża Vive Kielce – Veszprem 37:35 (16:18)

Kielce: Wolff, Kornecki – Moryto 7, Ka-

racić 5, Tournat 4, A. Dujszebaiew 4, Kulesz 4, Karalek 3, D. Dujszebaiew 3, Vujović 2, Nahi 2, Sićko 2, Thrastarson 1, Sanchez-Migallon, Paczkowski, Gębala. **Kary:** 8 minut.

Veszprem: Corrales, Cupara – Lauge Schmidt 8, Strlek 7, Nenadić 6, Marguc 6, Omar 4, Maqueda 1, Blagotinsek 1, Mahe 1, Nilsson 1, Ligetvari, Lukacs, Ilic, Lekai, Sipos. **Kary:** 16 minut. **Dyskwalifikacja:** Blagotinsek w 35 min, za faul.

••• **Drugi półfinał:** THW Kiel – FC Barcelona 30:34 (18:19) • **mecz o brąz:** THW Kiel – Veszprem 37:35 po rzutach karnych (34:34, 14:18).

Klasyfikacja końcowa Final Four Ligi Mistrzów sezonu 2021/2022: 1. FC Barcelona, 2. Łomża Vive Kielce, 3. THW Kiel, 4. Veszprem.

Najlepszy strzelec Ligi Mistrzów: Alex Gomez (Barcelona) – 104 bramki • **najlepszy zawodnik Final Four:** Artiom Karalek (Łomża Vive Kielce).

(GROM)

W SKRÓCIE

Czerniak bez finału

Pracowity początek mistrzostw Europy w Budapeszcie ma za sobą pływak AZS UMCS Lublin Konrad Czerniak. 32-latek w eliminacjach wyścigu na 50 m stylem motylkowym zajął 16 miejsce z czasem 23,53 sekundy. A skoro identyczny rezultat miał Piero Codia z Włoch, to obaj zawodnicy musieli jeszcze powalczyć o awans do półfinału. W dodatkowym wyścigu lepszy okazał się reprezentant Biało-Czerwonych. Tym razem mógł się pochwalić wynikiem 23,38. Niestety, odpadł z dalszej rywalizacji w półfinale. Tym razem miał czas 23,50. W czwartek Czerniak będzie miał okazję wystąpić jeszcze na 50 m stylem dowolnym. Tego samego dnia do rywalizacji przystąpi druga z zawodniczek AZS UMCS, która znalazła się w reprezentacji Polski – Laura Bernat. Nastolatka wystąpi oczywiście na swoim koronnym dystansie 200 m stylem grzbietowym. Jej wyścig ma się rozpocząć o 9.21. O 9.43 do basenu ma wskoczyć Czerniak.

Rybus nie pojedzie na mistrzostwa

Maciej Rybus zdecydował się podpisać kontrakt z rosyjskim Spartakiem Moskwa. Ta decyzja miała poważne konsekwencje dla byłego zawodnika Legii Warszawa 66-krotny reprezentant Polski na razie zamknął sobie drogę do kadry Biało-Czerwonych. Na pewno nie znajdzie się w gronie powołanych na wrześniowe zgrupowanie, a co ważniejsze już teraz wiadomo, że nie pojedzie na mistrzostwa świata do Kataru. – Selekcjoner poinformował zawodnika, że w związku z jego aktualną sytuacją klubową nie powoła go na wrześniowe zgrupowanie reprezentacji oraz nie będzie brał pod uwagę przy ustalaniu składu kadry, która pojedzie na mistrzostwa świata w Katarze – ogłosił Polski Związek Piłki Nożnej w specjalnym komunikacie.

(LUKISZ)

Chcemy cały czas iść do przodu

ROZMOWA z Mariuszem Pawlakiem, trenerem Wisły Puław

• Po zakończeniu sezonu nie brakowało plotek, że pożegna się pan z Wisłą. Rzeczywiście było coś na rzeczy?

– Szczerze mówiąc mnie te plotki omijały. Dowiedziałem się o tym dopiero, jak znowu przyjechałem do Puław. Nie wiem, czy miałem być zwolniony, czy zatrudniony w innym klubie. Mój kontrakt jest jeszcze ważny przez rok, ale z drugiej strony wiadomo, jak to jest z trenerami. Jednego dnia można jeszcze prowadzić zespół, a drugiego już nie. W tej sytuacji jednak codziennie rozmawiamy z dyrektorem i prezesem. I mogę powiedzieć, że mamy wspólne zdanie. Nie po to przychodziłem do Wisły, żeby w klubie była stagnacja, tylko po to, żeby cały czas iść do przodu.

• To oznacza, że w kolejnym sezonie będziecie chcieli powalczyć o coś więcej niż tylko utrzymanie w eWinner drugiej lidze?

– Oczywiście, że tak. Każdy chce grać o te najwyższe miejsca. Wiadomo, że w drugiej lidze nawet szóste miejsce może dać awans poprzez baraże. Podchodzimy jednak do tematu na chłodno. Na razie jesteśmy na etapie zmian w drużynie. Jeżeli wszystko wykonamy tak, jak sobie zakładamy, to wtedy będziemy mądrzejsi i będziemy mogli krzyczeć, że walczymy o coś konkretnego.

• Czy zmian w kadrze zespołu będzie dużo?

– Trudno na razie mówić o rewolucji, ale z drugiej strony zawodnicy mają różne plany i zdajemy sobie sprawę, że są oferty dla naszych piłkarzy. Dlatego nie wszyscy zaczęli z nami przygotowania.

• Jednym z tych, który pożegna się z drużyną jest chyba Carlos Daniel?

– Nie ma co ukrywać, że ten zawodnik przerastał drugą ligę i każdy trener chciałby go mieć u siebie. Szczerze nawet przed sparingiem z Resovią rozmawiałem z jednym z trenerów, który dopytywał o Carlo-



FOT. KS WISŁA PUŁAWY

sa, co się z nim dzieje. Mogę powiedzieć, że zostaje w Portugalii, dostał dobrą ofertę i już do nas nie wróci. My nie chcemy nikogo blokować.

W kolejce czekają następni zawodnicy. Nawet podczas meczu z Resovią sprawdzaliśmy chłopaka z 2006 rocznika. Zagrał 30 minut i wypadł

bardzo pozytywnie. Wiemy jednak, że wszystko zweryfikuje dopiero liga.

• Panie trenerze, a co będzie z Pedro Gaio, który do tej pory w pierwszej drużynie Wisły rozegrał ledwie 45 minut?

– Na razie niewiele w jego temacie możemy powiedzieć. Tylko tyle, że jest po operacji i czekamy na rozwój wydarzeń. Bardzo na niego liczyłem już w rundzie wiosennej, ale niestety życie zweryfikowało te plany.

• Czy pana jako byłego obrońcę sytuacja w defensywie Wisły boli jeszcze bardziej? Straciliście mnóstwo głupich bramek, a obrona często była waszą największą słabością...

– Na pewno boli. Strzelaliśmy sporo bramek, bo mieliśmy jeden z najlepszych ataków w lidze. Mnóstwo goli jednak także traciliśmy, chyba pod tym względem byliśmy na siódmym miejscu od końca. Przychodzi jednak do nas Robert Majewski i mam nadzieję, że uda się poukładać grę w tyłach. Na pewno chcemy to poprawić i w lecie właśnie nad tym będziemy mocno pracować. Cel to: strzelać jeszcze więcej, ale zdecydowanie mniej tracić. Jeżeli uda się to zrobić, to dopiero wtedy można myśleć o czymś więcej.

• W lecie straciliście wielu młodzieżowców, którzy byli wypożyczeni do klubu. Na razie jest z wami tak naprawdę jedynie Dominik Banach. Czy ktoś jeszcze z młodych graczy może wrócić do zespołu?

– Na pewno jest taka szansa. Jesteśmy w stałym kontakcie z ich klubami. Można powiedzieć, że odchodzili od nas z dobrymi wrażeniami. Musimy jednak poczekać na decyzje ich klubów.

• A czy w najbliższych dniach ktoś jeszcze dołączy do drużyny?

– Na pewno poza Robertem Majewskim będzie z nami także Mateusz Klichowicz. To na razie dwie osoby, które dołączyły do zespołu.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Sukcesy nie tylko na krajowym podwórku

LEKKOATLETYKA To był udany weekend dla naszych zawodników. Malwina Kopron z Wisły Puław wygrała konkurs rzutu młotem podczas mityngu Diamentowej Ligi w Paryżu. Z kolei przedstawiciele AZS UMCS Lublin wracali w dobrych humorach z Gliwic, gdzie rozegrano zawody Grand Prix

Polskie młoty we Francji w ogóle latały daleko. W rywalizacji panów zdecydowanie wygrał Wojciech Nowicki, który w najlepszej próbie osiągnął rezultat 81,25 metra. Co ciekawe, aż cztery z sześciu jego rzutów przekroczyły granicę 80 metrów. Drugi był za to Paweł Fajek (80,11). Kopron do zwycięstwa w prestiżowych zawodach wystarczył wynik 71,33 m. Nieznacznie gorsza była Bianca Gheiber. Zawodniczka z Rumunii walkę o złoto przegrała o zaledwie 18 centymetrów.

W Gliwicach najlepiej spisała się za to Daria Zabawska. Zawodniczka AZS UMCS nie tylko wygrała konkurs rzutu dyskiem, ale dodatkowo uzyskała świetny wynik – 60,90 m. A to ozna-



cza, że wypełniła również minimum na mistrzostwa Europy. Tuż za podium uplasowała się za to Weronika

Muszyńska, która poprawiła swoją „życiówkę” (52,64).

– Zawsze może być lepiej. Wiem, że jestem w dobrej

formie, ale to nie jest jeszcze szczyt moich możliwości. Mam świadomość, że na treningach dysk latał już dalej.

Daria Zabawska wygrała konkurs rzutu dyskiem w Gliwicach, a przy okazji wypełniła minimum na mistrzostwa Europy

FOT. PAWEŁ SKRABA/AZS UMCS LUBLIN

Aktualnie walczę o start na mistrzostwach świata, a później przed mną przygotowania do mistrzostw Europy – mówi na klubowym portalu Daria Zabawska.

Świetnie spisał się również Andrzej Kuch, który wygrał w skoku w dal z wynikiem 7,53 m. Na podium, jeżeli chodzi o lekkoatletów AZS UMCS stawali jeszcze: Alicja Wrona (trzecia lokata w biegu na 400 metrów z czasem 53,31) oraz Krzysztof Hołub (trzecie miejsce w biegu na 400 m przez płotki z czasem 50,86). Z kolei Wiktoria Drozd (400

m) i Kamil Oleszek (800 m) zakończyli zmagania na czwartych pozycjach. Trzeci w konkursie rzutu dyskiem był również Jakub Lewoszewski z Agrosu Zamość.

ZŁOTO SUŁEK

Świetny wynik w weekend osiągnęła także Adrianna Sułek. 22-latkę wygrała wielobojowe mistrzostwa Polski, które były rozgrywane w Warszawie. Co ciekawe, złoty medal wywalczyła jednak nie dla AZS UMCS, a dla Brdy Bydgoszcz. Przypomnijmy, że Sułek klub z Lublina reprezentowała od lutego. Po zaledwie kilkumiesięcznej przygodzie znowu zdecydowała się na zmianę drużyny. W Warszawie triumfowała z dorobkiem 6423 punktów, co jest dla niej drugim wynikiem w karierze.

(LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1767

brytyjski żeglarz Samuel Wallis odkrył Tahiti

1895

w północnych Niemczech otwarto Kanał Kiloński

1937

rozpoczął się wielkoszlemowy turniej tenisowy Wimbledon 1937, po raz pierwszy transmitowany przez telewizję

1966

premiera dramatu filmowego „Kto się boi Virginii Woolf?” w reżyserii Mike’a Nicholasa

1971

w Gdyni otwarto Muzeum Oceanograficzne i Akwarium Morskie

1990

parlamenty RFN i NRD uznały nienaruszalność zachodniej granicy Polski

1997

w katowickim Spodku odbył się pierwszy polski koncert francuskiego twórcy muzyki elektronicznej Jeana-Michela Jarre’a

1999

odbyła się 1. ceremonia wręczenia polskich nagród filmowych „Orły”

2003

w Berlinie odbył się pożegnalny koncert niemieckiego duetu Modern Talking

1:0

Takim wynikiem Polska w swoim trzecim meczu grupowym piłkarskich Mistrzostw Europy w 2016 roku pokonała Ukrainę i zapewniła sobie awans do drugiej rundy rozgrywanego na francuskich boiskach turnieju

O czym twórcy muszą pamiętać?

INTERNET Twórcy, którzy zarabiają na publikowaniu treści na platformach takich jak YouTube, TikTok czy Instagram, muszą pamiętać o obowiązkowym wpisie do rejestru Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Za niedopełnienie tego obowiązku grożą dotkliwe kary finansowe

To efekt nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji, która weszła w życie w listopadzie ubiegłego roku. Jeden z jej zapisów wymaga zgłoszenia się do prowadzonego przez KRRiT wykazu dostawców audiowizualnych usług medialnych. Obowiązek obejmuje autorów tworzących treści hobbystycznie czy początkujących twórców, którzy na publikowaniu swoich treści zarabiają nie więcej niż 1505 zł brutto, czyli połowę kwoty minimalnego wynagrodzenia.

– Wątpliwości, które dotyczą obowiązku zgłoszenia do rejestru prowadzonego przez KRRiT, wiąże się z realną oceną możliwości spełnienia wymogów, jakie ustawodawca nałożył na podmioty podlegające takiemu zgłoszeniu – mówi Agata Witkowska, radca prawny w Kancelarii Patpol Legal.

Z początkiem lutego br. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji rozszerzyła katalog dostawców audiowizualnych usług medialnych na żądanie. Do rejestru mają obowiązek dopisać się wszyscy twórcy treści na platformach takich jak YouTube, TikTok, Instagram czy Twitch, którzy na tej działalności zarabiają. Z obecności w rejestrze wynika jednak cały szereg dodatkowych obowiązków.

– Taki podmiot musi dokonywać zgłoszenia swoich raportów finansowych,



FOT. PIXABAY

stosować zabezpieczenia chroniące dzieci przed szkodliwymi treściami i wprowadzać ułatwienia dla osób niepełnosprawnych. Niektóre podmioty – z uwagi na osiągany dochód – mogą też podlegać tzw. podatkowi od VOD, czyli opłacie cyklicznie wnoszonej do Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej – mówi Agata Witkowska.

Dopełnienie tych obowiązków – zwłaszcza dla początkujących twórców – jest trudne, wiąże się bowiem z dodatkowymi obciążeniami technicznymi, prawnymi i koniecznością poniesienia nakładów finansowych. Dlatego nowy wymóg wzbudził obawy środowiska twórców i reprezentującego je Związku Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska, który oszacował, że w sumie może chodzić nawet o kilkadziesiąt tysięcy osób.

Za brak zgłoszenia do rejestru twórcom internetowym grozi kara pieniężna w wysokości do dwudziestokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw

W związku z tymi kontrowersjami przewodniczący KRRiT poinformował, że obowiązkowi wpisu do wykazu audiowizualnych usług medialnych na żądanie będą podlegać tylko te podmioty, które prowadzą działalność gospodarczą w sposób zarobkowy, ciągły i zorganizowany oraz których miesięczny dochód przekracza połowę kwoty minimalnego wynagrodzenia.

– Obowiązkiem zgłoszenia do rejestru są objęte te podmioty, które w ramach swojej działalności gospodarczej

dostarczają usługi audiowizualne, udostępniają je i czerpią z tego zyski – precyzuje radca prawny w Kancelarii Patpol Legal. – Warto dodać, że podmioty, które udostępniają usługi audiowizualne związane z promocją jakiejś marki lub produktu, również są kwalifikowane jako te, które muszą zgłosić się do KRRiT. Mówimy tu wówczas o tzw. audiowizualnym przekazie handlowym.

Najprościej mówiąc, jak wyjaśnili to przedstawiciele rady, jeśli twórca treści ma umowę np. z YouTube’em, a platforma dzieli się z nim zyskami z reklam, jeśli pokazuje w materiałach własne reklamy albo tzw. product placement, taka działalność będzie uznana przez KRRiT jako audiowizualna usługa medialna na żądanie i podlega wpisowi do rejestru.

Ten obowiązek nie dotyczy za to hobbystów, którzy wrzucają filmiki np. na YouTube, ale nie mają umowy podpisanej z platformą i w żaden inny sposób nie zarabiają na swojej działalności.

– Chodzi o rozgraniczenie udostępnienia treści audiowizualnych, których odtwarzanie wiąże się z osiąganiem zysków przez dostawcę usług, a udostępnieniem treści audiowizualnych w sposób incydentalny, niezwiązany z osiąganiem korzyści ekonomicznych – precyzuje Agata Witkowska. – Ponadto nie każda treść

jest kwalifikowana jako usługa audiowizualna. Możemy przykładowo udostępnić elektroniczną wersję czasopisma i na tym zarabiać, ale nie musimy przy tym zgłaszać się do rejestru KRRiT.

W przypadku podmiotów i twórców, którzy prowadzą działalność już od dłuższego czasu, termin zgłoszenia do rejestru KRRiT minął 1 lutego br. Z kolei nowe, dopiero powstające podmioty muszą dokonać takiego zgłoszenia nie później niż 14 dni przed rozpoczęciem udostępniania treści audiowizualnych. Za brak zgłoszenia do rejestru grozi kara pieniężna w wysokości do dwudziestokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw.

– Oczywiście nie jest to kara nakładana automatycznie, ale trzeba mieć na względzie, że ta górna granica przewidziana przez ustawodawcę jest karą dość dotkliwą – mówi radca prawny w kancelarii Patpol Legal.

Jak wynika z ustaleń serwisu Wirtualne Media, od lutego do połowy maja br. do KRRiT wpłynęło około 450 wniosków o uwzględnienie w rejestrze dostawców audiowizualnych usług medialnych na żądanie. Z tego może zostać wydanych ok. 780 postanowień (jedno zgłoszenie często dotyczy dwóch czy trzech usług). KRRiT na bieżąco je weryfikuje i wydaje postanowienia.

NEWSERIA LIFESTYLE

Minionki wchodzą do kin

1 lipca na ekrany kin wejdzie kolejna część największej animowanej serii w historii „Minionki: Wejście Gru”. Przed sprzedaż biletów rozpoczęło już Multikino. Wejściówki można już kupować na stronie internetowej i w aplikacji mobilnej znanej sieci. W jej lubelskich kinach fizycznie będą one dostępne od 29 czerwca.

„Minionki: Wejście Gru” łączy to, za co świat pokochał produkcje Illumination – niezwykły, cięty humor, odniesienia do popkultury, emocje, znakomitą muzykę oraz nieokielznaną akcję. W kolejnej części widzowie poznają historię o tym, jak złoczyńca nr 1 na świecie poznał Minionki, a potem stworzył najbardziej nikczemną ekipę. Na długo przed tym, jak został panem zła, Gru jest zaledwie 12-letnim chłopcem mieszkającym na przedmieściach, pracującym w swojej piwnicy nad planem przejęcia

władzy nad światem. Długo jednak nie odnosi żadnego znaczącego sukcesu.

Kiedy spotyka Minionki, łączy z nimi swoje siły. Razem budują pierwszą kryjówkę, projektują niezwykłą broń i w końcu wykonują pierwsze misje.

Kiedy niesławna supergrupa złoczyńców Vicious 6, usuwa swojego przywódcę, legendarnego wojownika sztuk walki W i l d a

Knucklesa, Gru chce zostać ich członkiem. Vicious 6 nie jest pod wrażeniem drobnego, niedosłego złoczyńcy, ale Gru okazuje się od nich sprytniejszy. Oszukuje grupę złoczyńców stając się ich śmiertelnym wrogiem i decyduje się na ucieczkę. Minionki muszą go uratować. W tym próbują opłacać trudną sztukę walki kung-fu. Gru w tym

czasie odkrywa, że nawet najgorsi z najgorszych potrzebują czasami drobnej pomocy przyjaciół.



Spotkanie z Marcinem Mellerem

Marcin Meller będzie promował w Lublinie swoją najnowszą książkę „Czerwona ziemia”. Spotkanie odbędzie się w filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lublinie przy ul. Kleeberga 12A w środę o godz. 18.

Jeden z najbardziej uznanych polskich dziennikarzy, wieloletni redaktor naczelny „Playboya” i reporter „Polityki” oraz prowadzący „Drugie Śniadanie Mistrzów” w TVN24 ma w swoim dorobku kilka książkowych tytułów. Razem z żoną Anną Dziewit-Meller w 2011 roku napisał bestsellerowe „Gaumadżos! Opowieści z Gruzji”. Jest także autorem zbioru reportaży „Miedzy wariatami. Opowieści terenowo-przygodowe” (2013) oraz zbiorów felietonów „Sprzedawca arbusów” (2016) i „Nietoperz i suszone cytryny” (2019).



„Czerwona ziemia” jest jego thrillerowym debiutem. – To powieść sensacyjno-przygodowa o ojcu, który próbuje odkupić swoje winy wobec syna. Ale też opowieść o wielkiej miłości, tęsknocie i Afryce – mówi Marcin Meller. Wstęp na spotkanie autorskie jest bezpłatny.

(TOMA)